

Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok III. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, sobota 23 października 1937 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 291

ROZWIĄZANIE STRONNICTWA CENTRUM KATOLICKIEGO W GDAŃSKU

Pozostał już tylko odrębny Obóz Polski

Warszawa, 21. 10. (Tel. wł.). Na podstawie rozporządzenia prezydenta policji gdańskiej w dniu dzisiejszym rozwiązano stronnictwo centrum katolickiego łącznie ze stronnictwem centrowym oraz wszystkie organizacje, będące z wyżej wymienionym związane.

Rozwiązanie centrum katolickiego według brzmienia komunikatu podanego przez policję, nastąpiło po uprzednim skonstatowaniu, że jeden z członków zarządu dopuścił się wykroczeń przeciw par. 129 A. gdańskiego k. k.

W związku z rozwiązaniem centrum przywódca stronnictwa narodowo -socjalistycznego w Gdańsku Forster zwrócił się w specjalnie w tym celu wydanej odezwie do społeczeństwa niemieckiego w Gdańsku z oświadczeniem, stwierdzając, że dzięki wytrwałości i planowej robocie narodowych socjalistów udało się przeprowadzić konsolidację wszystkich Niemców w Gdańsku.

Pomimo, że od dłuższego czasu ustało rozdwojenie niemieckiego społeczeństwa w Gdańsku, to jednak narodowi socjaliści nie mogą oswoić się z myślą, że istnieć ma jeszcze jedna partia polityczna, której brzmienie udaremniłby musiało proces konsolidacji. W końcu oświadczenia Forster zwrócił się z apelem do wszystkich nienarodowych socjalistów, by w imię wielkiej sprawy niemieckiej łączyli się w pracy pod kierunkiem wodza niemieckiego narodu Hitlera.

Organ partii narodowo-socjalistycznej „Der danziger Vorposten" podaje w tej sprawie komentarz, stwierdzający, że po uprzednim porozumieniu się Forstera z zarządem stronnictwa centrowego, członkowie tego zarządu oświadczyli, iż fakt rozwiązania partii centrowej przyjmują do wiadomości i zrzekają się przysługujące im formalnego prawa wniesienia sprzeciwu, a za tym rozwiązanie uważać należy za dokonane.

Dziennik gdański wyraża zadowolenie, że stronnictwo centrowe przeprowadza swoją likwidację w lojalnej formie. Rozwiązanie ostatniego w Gdańsku stronnictwa opozycyjnego kończy przeprowadzanie procesu totalizacji Wolnego Miasta, stwarzając nowy system wewnętrznej polityki, której układ można teraz łatwo przewidzieć.

Po zlikwidowaniu ostatniej partii opozycyjnej pozostał obecnie tylko odrębny obóz polski. Wstępną akcją, zmierzającą do rozwiązania centrowego stronnictwa były rewizje przeprowadzone u księży katolickich w Gdańsku.

Rewizję przeprowadzono także u działaczy centrowego konsula republiki austriackiej Konkurowskiego w poszukiwaniu materiału mogącego obciążyć jego działalność. Poza tym fakt ogłoszenia projektu amnestyjnego, który przyjęty został przez senat świadczy o akcji zakulisowej, która w rezultacie dąży do zrzeczenia się przez członków zarządu partii centrowej prawa wniesienia sprzeciwu do właściwych czynników.

Ustawa amnestyjna obejmować ma wszelkie wykroczenia o charakterze politycznym, a więc także wykroczenia księży katolickich.

Nowe niesłychane prowokacje Gestapo

Porwanie polskiego kolejarza — działacza

Gdynia, 21. 10. (Tel. wł.) Nie minęło jeszcze echo tajemniczego zniknięcia kolejarza polskiego w Gdańsku, Ruchalskiego, który w podstępny sposób ściągnięty został przez agentów Gestapo na terytorium niemieckie, — a znowu Polacy gdańscy zaalarmowani zostali nowym wypadkiem aresztowania przez policję niemiecką w Berlinie zawiadowcy stacji gdańskiej, Franciszka Rutkiewicza.

Jak podaje rodzina i znajomi aresztowanego, Rutkiewicz wyjechał z końcem miesiąca razem z żoną na urlop wypoczynkowy. Pp. Rutkiewiczowie zamierzali spędzić urlop w Austrii i Szwajcarii wspólnie ze swym bliskim kuzynem dr. Krynem, mieszkającym stale w Berlinie.

Po otrzymaniu biletów od zarządu kolei niemieckich, Rutkiewiczowie wyjechali do Berlina, aby spotkać się z dr. Krynem i z nim już odbyć dalszą podróż.

Od tej chwili wszelki ślad po Rutkiewiczach i dr. Krynie zaginął.

Ostatnio zaniepokojona rodzina zaczęła poszukiwania. Jeden z krewnych wyjechał specjalnie do Berlina, pragnąc zasięgnąć informacji w mieszkaniu dr. Kryna.

Tutaj okazało się, że zamiast dra Kryna przyjmował pacjentów „lekarz", stojący na usługach Gestapo. Dr. Kryn i Rutkiewiczowie zostali z niewiadomych powodów aresztowani i osadzeni w więzieniu dla przestępców politycznych.

Franciszek Rutkiewicz był znanym działaczem organizacyj polskich na terenie W. M. Gdańska. Należy przypuszczać, że z tego powodu był mocno niewygodny dla Niemców gdańskich.

W okolicznościach à la hr. Wielopolska uprowadza Gestapo polskich podróżnych

Gdańsk, 21. 10. (Tel. wł.) Dziś rozeszła się wiadomość, że na terenie Niemiec zaginęli w tajemniczych okolicznościach dwaj Polacy, mieszkańcy Gdańska, powracający z wystawy powszechnej z Paryża do Gdańska. Są to Czesław Fejkowski, prokurent towarzystwa British and Polish Tratement i student Rudolf Czarnowski.

Wśród Polaków w Gdańsku wiadomość ta wywołała olbrzymie wrażenie.

Bezprawne aresztowanie inspektorów celnych

Gdańsk, 21. 10. (Tel. wł.) Dziś na terenie Gdańska zdarzył się wypadek bezprawnego przytrzymania dwu polskich inspektorów celnych przez policję gdańską pod pozorem poszukiwania u nich skradzionych rowerów. Dopiero na skutek interwencji polskiej wypuszczono ich na wolność. Zaznaczyć należy, że inspektorów siłą zaprowadzono na komisariat policji mimo, że na miejscu przytrzymani udowodnili swoją przynależność do inspektoratu celnego przez przedstawienie legitymacji.

Dwudniowy kongres związków zawodowych

Warszawa, 21. 10. (Tel. wł.). W dniach 23 i 24 bm. odbędzie się w Warszawie VI. kongres klasowych związków zawodowych, będących pod wpływem PPS. Kongres został zwołany w związku z poważną sytuacją mas robotniczych i zajmować się będzie szczególnie obroną wolności koalicji.

W kongresie wezmą udział delegaci innych związków zawodowych.

ZŁÓŻ GROSZ NA F. O. N.

Trzej kandydaci na Prezesów Str. Narodowego

Warszawa, 21. 10. (Tel. wł.) W dniu 24 października odbędzie się w Warszawie pod przewodnictwem prof. Folkierskiego posiedzenie Rady Naczelnej S. N., na którym będzie dokonany wybór prezesa zarządu głównego.

Do wewnętrznego uspokojenia w Stronnictwie Narodowym podobno jeszcze nie doszło. Na razie postawieni będą aż trzej kandydaci, a mianowicie grupa starych wysuwa Wierczaka, grupa przeciwna Bicleckiego, oraz jako kompromisowa kandydatura figuruje adw. Kowalski.

Listy kandydatów na prezesa jeszcze nie zamknięto.

Czy prem. Van Zeeland ustąpi

Bruksela, 21. 10. (PAT) Rada gabinetowa, która zbierze się jutro, będzie musiała rozpatrzyć wyniki dochodzenia, dotyczące działań Banku Narodowego.

„Nation Belge" jest zdania, że premier van Zeeland powinien ustąpić ze swego stanowiska, by ułatwić dochodzenia w sprawach, które wydarzyły się w czasie gdy był wicegubernatorem banku. Według dziennika, w kołach zbliżonych do rządu panuje przekonanie, iż kryzys ministerialny staje się nieunikniony.

Wszystkie agendy Z. N. P. działają normalnie

Oświadczenie kuratora Musioła

Otrzymaliśmy następujące pismo: W związku z fałszywymi wiadomościami, rozpowszechnianymi celowo na temat „Płomyka" i innych pism dziecięcych Z. N. P. — uprzejmie prosimy Szanowną Redakcję o zamieszczenie — możliwie szybkie w Ich piśmie poczytnym następującej notatki:

Pomimo utrudnień technicznych, nowy (7 i 8) numer „Płomyka" już się ukazał. Skład komitetu redakcyjnego pism dziecięcych Z. N. P. przedstawia się obecnie następująco: Z. Laskowska, Z. Rontaler, Janina Wasilewska (nie utożsamić z p. Wanda Wasilewską), Z. Wiśniewski, M. Wojciechowski, E. E. John i J. Poliński.

Jednocześnie kurator komunikuje, że po uruchomieniu całkowitym prawie wszystkich agend Związku, przystąpił już do likwidowania wielkich opóźnień w wypłacie zapomóg Wydziału Samopomocy, funduszu wdów i sierot, oraz zaległości w innych Wydziałach Związku. Praca ta utrudniona jest stanem gospodarki, jaki Kurator w Z. N. P. znalazł.

Kurator Związku Nauczycielstwa Polskiego

PAWEŁ MUSIOŁ

Zespół redakcyjny „Katowitzer Zeitung" aresztowany pod zarzutem zdrady stanu

Katowice, 21. 10. (Tel. kl.) W Katowicach aresztowano naczelnego dyrektora wydawnictwa „Katowitzer Zeitung" Horsta Kriedtkego, zamieszkałego w Katowicach przy ul. Jordana 13. Dyr Kriedtke jest obywatelem gdańskim.

Poza tym aresztowano naczelnego redaktora „Katowitzer Zeitung", Hansa Webera, odpowiedzialnego redaktora tego pisma Hansa Kostkę z Siemianowic, oraz kierownika ekspedycji Eryka Sowodnycha. Ostatnio zwrócono uwagę na fakt, że „Katowitzer Zeitung" wydaje nielegalny miesięcznik pod tą samą nazwą, który kolportowany jest na terenie Niemiec.

Pismo to redagowane jest w sposób wybitnie szowinistyczny i prowokatorski. Miało ono na celu dać czytelnikowi niemieckiemu fałszywy obraz położenia mniejszości niemieckiej na Śląsku polskim. Większa część zamieszczonych tam artykułów stanowi artykuły dziennika „Katowitzer Zeitung", które na terenie Polski uległy konfiskacie. Miesięcznik ten drukowany jest na specjalnie dobrym, zielonym papierze.

Na skutek szczegółowej rewizji, przeprowadzonej u kolporterki „Katowitzer Zeitung" Orny Dzwonnik z Katowic, znaleziono u niej kilkadziesiąt egzemplarzy nielegalnego pisma. Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o wyniku rewizji, wydział śledczy w Katowicach przeprowadził również rewizję w lokalu „Katowitzer Zeitung", gdzie zajęto dalszą część nielegalnych egzemplarzy, przygotowanych już do ekspedycji.

Opinia polska na Górnym Śląsku domaga się stanowczo ostatecznej likwidacji tej antypaństwowej jaczejki.

P. Prezydent R. P. powrócił do zdrowia

Warszawa, 21. 10. (Tel. wł.). Pan Prezydent Rzeczypospolitej, który ostatnio zaniemógł w związku z następstwami niedawno przebytej grypy — opuścił dzisiaj łóżko i w najbliższych dniach powróci do zwykłej pracy.

Audiencje u p. Premiera

Warszawa, 21. 10. (PAT) Pan Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął dziś wicemarszałka Senatu prof. W. Makowskiego oraz dyrektora Państwowego Instytutu Naukowego gospodarstwa wiejskiego w Puławach dr. Kaznowskiego i dr. Zagrodzkiego.

GIJON SIĘ PODDAŁO

Paryż, 21. 10. (PAT) Korespondent Ag. Havasa na froncie asturyjskim donosi, iż miasto Gijon poddało się dzisiaj rano wojskom gen. Franco.

Tajemniczy związek porwania gen. Millera ze słynną aferą króla zapałczanego

Paryż, 21. 10. (PAT) „Petit Parisien" zamieszcza obszerny artykuł w sprawie porwania gen. Millera. Dziennik szczegółowo omawia działalność gen. Skoblina, który kierował „linią wewnętrzną", organizacją, która czuwała nad działalnością emigracji rosyjskiej. Gen. Miller, który stracił zaufanie do Skoblina, w grudniu 1936 r. sam objął kierownictwo nad tą tajną organizacją.

Dziennik stara się nawiązać łączność pomiędzy różnymi tajemniczymi a niewyjaśnionymi sprawami, jak porwanie Kutiepowa, kradzież dokumentów Trockiego, zamordowanie w Paryżu Nawaszina a w Szwajcarii Reissa.

Dziennik poza tym szczegółowo opisuje przebieg rewizji u b. radcy finansowego, słynnego finansisty szwedzkiego Kreugera. Radcą tym był Rosjanin Bogowud. Policja zabrała z jego mieszkania 63 teczki z ważnymi dokumentami.

Bogowud, który przed kilku laty odgrywał dużą rolę, jest rzekomo postrachem rosyjskiej emigracji i wzbudza on więcej obaw, niż G.P.U.

W 63-ch teczkach z aktami, które wczoraj po rewizji zabrano z mieszkania Bogowuda, znajdują się dokumenty, wyjaśniające nie tylko niejasne punkty afery Kreugera, ale również rzekomo ciekawe wskazówki w sprawie Nawaszina.

„Petit Parisien" dodaje do tych informacyj, że po zabójstwie Nawaszina wymieniane było nazwisko Bogowuda jako jednego z ważnych świadków.

Patrole policyjne pod gradem kul

Jerozolima, 21. 10. (PAT) Ubiegła noc w Palestynie była bardzo niespokojna. W wielu miejscach teroryści arabscy ostrzeliwali patrole i posterunki policyjne. Na dwóch policjantów brytyjskich dokonano napadu w starej części Jerozolimy. W Haiffie odniósł ciężkie rany agent policyjny narodowości żydowskiej. W pobliżu pałacu sprawiedliwości w Haiffie wybuchła bomba. Niedaleko miasta ostrzeliwano autobus, należący do towarzystwa żydowskiego.

Przyśpieszenie egzaminów dojrzałości

(X) Jak wiadomo, w związku z realizacją reformy szkolnej, obecna klasa ósma będzie w r. 1938—39 zamieniona na II-gą klasę licealną. Uczniowie obecnej klasy ósmej są ostatnimi, którzy zdają egzamin dojrzałości według starego systemu.

Zachodzi pytanie, co będzie z uczniami obecnej ósmej klasy, którzy wskutek niedostatecznych ocen na egzaminie dojrzałości, matury nie otrzymają? Obecnie opracowywany jest projekt rozwiązania tego problemu. Polegać ma on na tym, że w bieżącym roku szkolnym odbędą się dwa egzaminy dojrzałości: dla uczniów bardziej w nauce zaawansowanych odbyłby się już w marcu 1938 r., dla uczniów słabszych w normalnym terminie w maju.

Nowy projekt podwójnej matury nie rozwiązuje jednak losu ewentualnych repetentów, zmniejsza jedynie ich liczbę.

Hr. Wielopolska nie żyje

stracona w murach więziennych Moabitu?

Paryż. 21. 10. (Tel. wł.). Według doniesień prasy francuskiej, hr. Oktawia Wielopolska, która, jak już o tym donosiliśmy została aresztowana przez Gestapo w wagonie sypialnym ekspresu Paryż—Warszawa, przed trzema dniami została stracona w murach więzienia w Moabicie.

Prasa paryska interesując się niezwykle żywo osobą aresztowanej arystokratki stwierdza, że zarzuty o rzekomo szpiegowskim charakterze podróży hrabiny są całkowicie bezpodstawne, a padła ona ofiarą zainscenizowanej prowokacji. Mianowicie nieznany sprawca włożyć miał do bagażu hrabiny kompromitujące ją dokumenty, które zakwestionowane w czasie rewizji, stać się miały bezpośrednią przyczyną uwięzienia.

Jak się dowiadujemy, do chwili obecnej brak urzędowego potwierdzenia tej nieprawdopodobnej wersji.

Zajścia na Wyższych Uczelniach we Lwowie

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych wykłady na uczelniach akademickich zostały w większości wypadków przerwane. Stało się to dzięki zebraniu inauguracyjnemu Stow. „Młodzież Wszechpolska". Grupy studentów wkraczały na sale, żądając przerwania wykładów i opróżniając je ze słuchaczy. Na tle tej akcji doszło do licznych zajść.

Krakowskie ekscesy antyżydowskie

Kraków, 21. 10. (Tel. wł.). Odbyło się tu zebranie młodzieży wszechpolskiej w sali im. Kopernika na Uniwersytecie Jagiellońskim. Po zebraniu młodzież utworzyła pochód i ruszyła w kierunku rynku głównego, wznosząc okrzyki antyżydowskie.

Na ul. Mikołajewskiej wybito szyby w sklepach i zdemolowano lokal „Kuriera Wieczornego", wybijając wszystkie szyby.

Kto wygrał?

Warszawa, 21. 10. (Tel. wł.). W dzisiejszym ciągnieniu Loterii Państwowej padły następujące większe wygrane:

50.000 zł. na nr. 83283
5.000 zł. na nr. 144566
2.000 zł. na nr. 21647
1.000 zł. na nr. 105362 189026
500 zł. na nr. 145576
400 zł. na nr. 66214 121273 136337
200 zł. na nr. 32178 44198 50840 116236 170743 185029
150 zł. na nr. 150 4383 6183 10090 23918 31007 43278 45204 48881 55822 66422 71256 74172 86239 86400 89182 93803 93937 100176 101214 135077 139038 143341 150900 170272 179614

Lwów, dnia 21 października 1937 r.

A prawo i państwo?

Sześciu seniorów b. O. N. R. wystąpiło na łamach swego organu w Warszawie z inicjatywą konsolidacyjną, zwróconą do „narodowców... bez względu na ich przeszłość, poglądy i przynależność organizacyjną".

„Między Rosją i Niemcami — czytamy na wstępie odezwy — jesteśmy targani walkami wewnętrznymi, a najszerzej pojęty obóz narodowy nie umie zewrzeć swych sił dla wspólnego, zdecydowanego działania... (ważniejsze, że Naród nie umie — przyp. cyt.) ...Występujemy z inicjatywą natychmiastowej próby zjednoczenia... na płaszczyźnie przyjęcia za obowiązujące zasad etycznych, wspólnych każdemu Polakowi-narodowcowi".

Następuje dziesięć punktów, z których najważniejsze o charakterze programowym, to: dobro Narodu, etyka chrześcijańska, sprawiedliwość społeczna, obronność kraju oraz walka z wpływami żydowskimi, masońskimi i komunistycznymi.

Rzeczą charakterystyczną w tej odezwie jest, że 1) ani razu nie użyto w niej słowa „państwo" i 2) że inicjatywę ochrzczono mianem konfederacji, czyli terminem, wskrzeszającym złą tradycję instytucyj wyrosłych z bezładu wewnętrznego dawnej Rzeczpospolitej.

Niemniej chcemy wierzyć, że inicjatywa grupy seniorów O. N. R. wyszła ze zdrowego odruchu przeciw rozproszkowaniu politycznemu społeczeństwa. Wierzymy, że jest szczerą reakcją na rozkład wewnętrzny tego właśnie odłamu, który inicjatorzy „konfederacji" reprezentują. Przecież jednak stwierdzić trzeba, że konfederaci O. N. R. pominęli sprawy w dzisiejszej rzeczywistości polskiej pierwsze i zasadnicze.

Przede wszystkim formułując płaszczyznę zjednoczenia, zapomnieli o tym zagadnieniu, które jest dziś najbardziej istotne i które tworzy właściwą, a żywotną linię podziału: o stosunku do systemu rządzenia, do ustroju i Konstytucji, do organizacji państwowej.

Wielki proces polityczny, rozwijający się dzisiaj w naszej polityce wewnętrznej, toczy się bowiem o tę właśnie sprawę, o typ organizacji państwowej. Albo nowoczesny ustrój Konstytucji Kwietniowej będzie rozszerzony na społeczne formy życia publicznego albo stare formacje społeczne, wskrzeszone, obalą strukturę prawną nowoczesną, zdobytą w tej konstytucji. Oto sprawa najważniejsza, wobec której należy się określić jasno i wyraźnie.

I jeszcze jedno, nie mniej ważne.

Inicjatorzy konfederacji chcieliby „wszystkimi siłami współdziałać z armią polską w dążeniu do postawienia na najwyższym poziomie obronności kraju". Troszkę to za dużo powiedziane i sądzimy, że takie „współdziałanie z armią polską", gdy chodzi o grupy polityczne — współdziałanie zbyt modne u nas w ostatnich czasach — może tylko zaszkodzić „obronności kraju". Organizmu bowiem zdekomponowanego nie należy zbytnio przybliżać do zdrowego, ze względu na niebezpieczeństwo zakażenia.

Ale pomijając nawet tę sprawę i stając na gruncie słuszności tej intencji, należy zapytać „konfederatów" dlaczego, ceniąc tak sobie wysoko rolę armii w teorii, w praktyce pominęli inicjatywę jej Szefa, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, marsz. Śmigłego-Rydza?

Wszak należało określić swój wysiłek konsolidacyjny do tej akcji, która — przyznają chyba konfederaci — z większym autorytetem i z inną legitymacją obiektywną została już dawno podjęta: do O. Z. N.

Były racje po temu, głębokie i nie przypadkowe — gdy o nas w każdym razie chodzi — że rozeszli się „narodowcy", w jednej kiedyś wychowujący się szkole. Racją naszą był nowy i nowoczesny stosunek do organizacji państwowej i legitymacją jest nasz ruch narodowo-państwowy.

W deklaracji b. O. N. R. niestety! nie tylko nie znajdujemy pierwiastków myśli państwowej, ale, co gorsza, stwierdzić w niej musimy cofnięcie się wstecz: w rzeczywistości Polski dzisiejszej bowiem nie dostrzegacie wcale spraw organizacji państwowej, spraw Rządu i Prawa.

Jakby nie przypadkowa więc jest nazwa konfederacji, jakby i duch stał za nią apaństwowej anarchii społecznej.

Z. S.

Feralny dzień Stalina: 18 b. m.

Dzień 18 października, w którym złożono z urzędu 3 komisarzy ludowych, może być zaliczony do wydarzeń rzucających swoiste światło na przesilenie wewnętrzne rządów sowieckich.

Tradycyjna uchwała prezydium CIK'a podpisana przez Kalinina usunęła dwóch komisarzy ludowych Z. S. S. R., a mianowicie komisarza handlu wewnętrznego Wejcera i handlu zewnętrznego Czudrina. Trzecim komisarzem złożonym z urzędu jest dotychczasowy komisarz sprawiedliwości republiki rosyjskiej Antonow Owsiejenko. Został on mianowany na stanowisko komisarza sprawiedliwości w dniu 15 września, a więc zaledwie przed miesiącem. Wprawdzie uchwała CIK'a nic nie wspomina o Antonowie Owsiejenko, a mówi jedynie o mianowaniu jako nowego komisarza sprawiedliwości RSFSR. — dotychczasowego przewodniczącego sądu najwyższego Dimitriewa, lecz w stosunkach sowieckich oznacza to najgorszą formę usunięcia dostojnika sowieckiego z jego dotychczasowego stanowiska.

Są bowiem trzy formy praktykowane w Sowietach w stosunku do ministrów sowieckich. Najbardziej łagodną formą usunięcia ze stanowiska jest uchwała CIK'a w brzmieniu mniej więcej następującym: „W związku z przejściem na inną pracę, ten i ten zwolniony zostaje ze stanowiska ludowego komisarza"... Oznacza to, iż dany komisarz ludowy popadł w niełaskę, jednakowoż nie jest obarczony ciężkimi zarzutami natury politycznej. Tak np. załatwione zostało ustąpienie ludowego komisarza finansów Hrinki w pierwszych dniach września rb. Został on zwolniony z tego stanowiska w związku z „przejściem na inną pracę". Drugą formą dymisji ministrów sowieckich jest uchwała CIK'a, motywująca zwolnienie danego komisarza ludowego jego niezdolnością lub też złą wolą w kierownictwie powierzonego mu resortu. Tak było przed tygodniem z ludowym komisarzem oświaty Bubnowym, któremu uchwała CIK'a zarzucała, iż nie potrafił on wywiązać się z powierzonych mu zadań i wskutek tego przyczynił się do załamania się sowieckich planów szkolnych.

Wreszcie trzecią najbardziej ostrą formą zwolnienia członków rządu sowieckiego jest uchwała CIK'a, mianująca nowego komisarza ludowego, a nie wspominająca o losach dotychczasowego dygnitarza. Tak się stało właśnie z Antonowem Owsiejenko, który przed miesiącem objął resort komisarza sprawiedliwości republiki rosyjskiej.

W ten sposób w dniu 18 października prezydium CIK'a zwolniło 3 komisarzy ludowych, co nawet w warunkach sowieckich stanowi swego rodzaju rekord. Do tego rekordu należy dodać, że zaledwie przed kilku dniami w ten sam sposób zwolniono komisarza ludowego przemysłu wojennego Tuchimowicza, a na jego miejsce mianowano członka potężnej w Rosji dynastii Kaganowiczów, Michała Kaganowicza. W ciągu więc kilku tygodni usunięto komisarza finansów Hrinkę, Komisarza oświaty Bubnowa, komisarza handlu wewnętrznego Wejcera, komisarza handlu zagranicznego Czudrina i komisarza sprawiedliwości Antonowa Owsiejenko. Pięciu komisarzy ludowych z tych lub innych powodów znalazło się nagle w niełasce, lub wręcz zostało aresztowanych pod zarzutem przynależności do opozycji przeciwstalinowskiej. Wszystko to dzieje się w okresie, kiedy propaganda sowiecka z właściwą jej hałaśliwością przedstawia nową konstytucję sowiecką, jako najbardziej demokratyczną na całym świecie i kiedy na podstawie tej konstytucji rozpoczęta została kampania wyborcza.

Sensacyjne ustąpienia 5-ciu komisarzy ludowych wywołały szereg pogłosek na temat tej niezwykłej „czystki" dokonanej w składzie rządu sowieckiego. Należy przypomnieć, że niedawno zginął bez śladu sekretarz Trockiego, Ernest Wolf, który według przypuszczeń, uprowadzony został przez agentów GPU. Wkrótce potem Stalin zaczął usuwać jednego po drugim komisarzy ludowych. Sekretarz Trockiego miał z pewnością w swoim posiadaniu szereg dokumentów o stosunkach Trockiego z jego zwolennikami w Rosji. Na podstawie tych obciążających dokumentów Stalin rozpoczął nową czystkę, która objęła szczyty władzy sowieckiej.

Fakty świadczą o nie zażegnanym jeszcze bynajmniej przesileniu rządów sowieckich i całego ustroju komunistycznego. Atmosfera ciągłych fermentów i walk wewnętrznych dochodzi do stanu wrzenia. Nikt w Moskwie nie jest pewny dnia jutrzejszego. Polityczny barometr życia sowieckiego nagle spadł, zwiastując nadciągającą burzę.

(t).

Rząd francuski przyśpiesza
sprawę podwyżki uposażeń urzędniczych

Paryż, 20. 10. (PAT) W kuluarach pałacu Burbońskiego rozeszła się pogłoska, iż rząd nosi się z zamiarem wcześniejszego zwołania sesji Izby celem zaaprobowania przez parlament uchwalonego na ostatniej Radzie ministrów dodatku do uposażeń dla urzędników.

W tym wypadku Izby zostałyby zwołane już na 9 listopada, zamiast na 16-go, jak to było dotychczas przewidywane.

W godzinach popołudniowych komunikat półoficjalny wyjaśnił, że wszelkie na ten temat pogłoski są nieścisłe, gdyż rząd nie powziął jeszcze decyzji w tej sprawie.

W istocie różnica dotyczy tylko kilku dni, gdyż zwołanie parlamentu już w pierwszych dniach listopada wydaje się mało prawdopodobne ze względu na niezwykle wypełniony kalendarz polityczny najbliższych tygodni.

Dalsza likwidacja
związków religijnych w Niemczech

Berlin, 20. 10. (PAT) Dekretem ministra oświaty rozwiązany został Związek niemieckich nauczycielek katolickich w Berlinie.

Związek ten obejmował przeważającą większość nauczycielek katolickich z całych Niemiec. Jako organizacja zawodowa aż do r. 1933 wspomniany związek wchodził w skład Niemieckiego Związku urzędniczego. Z chwilą powstania narodowo - socjalistycznego Związku nauczycieli jako jedynej naczelnej organizacji nauczycielskiej w Niemczech, Związek nauczycielek katolickich musiał się wyrzec swych dotychczasowych celów zawodowych.

Burzę w belgijskim senacie
wywołała afera finansisty Barmata

Bruksela, 20. 10. (PAT) Na posiedzeniu senatu, zwołanym dla zbadania afery Barmata, doszło do ostrych starć. Nacjonalista flamandzki sen. Vandieren, przedstawiciel partii katolickiej sen. Dorlodot i sen. Demont zażądali wyjaśnienia sprawy udzielenia listu żelaznego zbiegłemu do Holandii finansiście Barmatowi, który przybył przed 3 tygodniami do Belgii dla złożenia wyjaśnień. Demont i Vandieren zaproponowali powołanie komisji śledczej. Minister sprawiedliwości sprzeciwił się jednak temu, aby akta sprawy były opublikowane albo wydane proponowanej komisji.

W wyniku gwałtownych protestów posiedzenie musiano przerwać.

Nowe kredyty dla rzemiosła

Warszawa, 20. 10. (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy, Związek Izb Rzemieślniczych zwrócił się do Ministerstwa Skarbu o umożliwienie Bankowi Gospodarstwa Kraj. uruchomienie kredytów inwestycyjnych dla rzemiosła.

Pierwszą transzę tych kredytów Związek Izb Rzemieślniczych proponuje w wysokości 5 milionów zł. Związek Izb Rzemieślniczych szacuje zapotrzebowanie dla rzemiosła na kredyty na około 80 milionów zł.

W obecnej chwili wyłącznym prawie źródłem kredytów dla rzemiosła są specjalne kredyty B. G. K. w wysokości 10 milionów zł., z których wykorzystano 8 milionów zł. ze względu na wysokie wymagania w zakresie zabezpieczenia kredytów.

Szał obłędnego wandalizmu
opanował czerwone oddziały

Paryż, 20. 10. (PAT) Korespondent Havasa na froncie Asturii donosi, że wojska rządowe ogarnął szał zniszczenia.

Wszystkie mosty i tunele odstępujące wojska wysadzają w powietrze. Zda je się nie ulegać wątpliwości, że oddziały rządowe bronią się tylko przy pomocy tylnych straży, których zadaniem jest opóźnianie marszu przeciwnika, celem umożliwienia dzieła całkowitego zniszczenia.

Z nieprzerwanego łańcucha
masowych egzekucyj w Sowietach

Moskwa, 20. 10. (PAT). Bieżąca kronika procesów i wyroków śmierci przedstawia się następująco:

Specjalne kolegium najwyższego sądu republiki karelskiej w mieście Ołońcu skazało 9-ciu członków antysowieckiej szkodniczej organizacji prawicowej, dążącej do rozbicia kołchozów i do obalenia władzy sowieckiej na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok jest bezapelacyjny.

Moskwa, 20. 10. (PAT). Organ ciężkiego przemysłu „Industria" po stwierdzeniu w artykule wstępnym strat, poniesionych przez przemysł węglowy, naftowy, metalurgię oraz chemię, wskutek szkodniczej działalności trockistów, bucharinowców i rykowców, nawołuje do jeszcze bardziej bezlitosnego tępienia wrogów.

Moskwa, 20. 10. (PAT). Wczoraj rozpoczął się przy drzwiach zamkniętych w miejskim sądzie moskiewskim proces dyrektora trustu kinematograficznego sojuzkinokronika, Joselewicza oraz kinooperatorów Cejtlina i Krzyczewskiego, oskarżonych o demoralizowanie nieletnich dziewcząt.

Najlepsi tenisiści polscy w r. 1937

Polski Związek Lawn-tenisowy ustalił w środę listę kwalifikacyjną 10-ciu najlepszych tenisistów polskich za rok 1937. Listę tę podajemy poniżej:

Panowie: 1) Józef Hebda (Lwów), Ignacy Tłoczyński (Warszawa), 3) i 4) Spychała i Wittman (obaj z Warszawy), 5) Konczak (Katowice), 6) Horain (Kraków) 7) Czajkowski (Warszawa), 8) Ksawery Tłoczyński (Poznań), 9) Warmiński (Warszawa), 10) Niestrój (Katowice). — Nie uwzględniono na liście zdyskwalifikowanych Tarłowskiego i Bratka.

Panie: 1) Jadwiga Jędrzejowska (Warszawa), 2) Głowacka (Bydgoszcz), 3) Gajdzianka (Katowice), 4) i 5) Z. Jędrzejowska i Łuniewska (obie z Warszawy), 6) Fryszczynowa (Toruń), 7) Siodówna (Bydgoszcz), 8) Lilpop-Mordasewicz (Warszawa), 9) Neumanówna (Wsarzawa), 10) Konopacka-Matuszewska (Warszawa).

Ministerialna komisja rozjemcza
załatwi zatarg w przemyśle włókienniczym

Warszawa, 20. 10. (Tel. wł.) W Ministerstwie Opieki Społecznej odbyła się pod przewodnictwem głównego inspektora pracy, dyr. M. Klotta, konferencja z udziałem przedstawicieli pracodawców i robotników w sprawie likwidacji zatargu w przemyśle lniano-jutowym w okręgu częstochowskim.

Konferencja ta została zwołana na skutek rozbicia się bezpośrednich rokowań, dotyczących umowy zbiorowej i podwyżki płac oraz odrzucenia propozycji oddania sporu rozstrzygnięciu arbitrażowemu.

Wobec wyczerpania środków polubownego załatwienia zatargu, p. Minister Opieki Społecznej powołał w dniu 20 bm. komisję rozjemczą dla przemysłu lniano-jutowego, która ostatecznie rozstrzygnie punkty sporne.

Komisji przewodniczyć będzie naczelnik Wydziału w Min. Op. Społ. p. W. Prenier.

W związku z powołaniem komisji rozjemczej robotnicy, prowadzący w niektórych zakładach przemysłu lniano jutowego strajk okupacyjny, przystąpili w dniu 20 bm. do pracy.

Orzeczenia komisji, które ureguluje warunki pracy i płacy z górą 6 tysięcy robotników, spodziewać się należy w końcu przyszłego tygodnia.

„Od woli Społeczeństwa zależy
realizacja gigantycznego dzieła inwestycyj"

W drugiej części swego przemówienia do grupy parlamentarnej, udającej się na teren centrum przemysłowego, p. Wicepremier zaznaczył:

Musimy powiększyć nasze uzbrojenie ekonomiczne, musimy rozszerzyć własny rynek zbytu.

Rząd stara się ograniczyć swoją rolę do wypełnienia zadań fundamentalnych i pionierskich w tym okręgu. Rozmiar zagadnienia jest bowiem tak wielki, że nieodzownym ejst konkretne, gospodarcze współdziałanie całego Narodu polskiego.

W chwili obecnej, na pierwszym miejscu postawiono w okręgu centralnym zagadnienie rozbudowy źródeł energii mechanicznej i udostępnienie jej w najszerszym zakresie dla procesów wytwórczych.

Na drugim miejscu w zakresie robót publicznych postawiono zagadnienie komunikacyjne. Trzecim elementem — do realizacji którego przyciągnięte zostały czynniki prywatno -gospodarcze, szczególnie z dzielnic zachodnich — to rozbudowa szeregu produkcji surowcowych — realizacja tego programu posunęła się dość poważnie naprzód. Przykładowo zobaczą panowie początki budowy fabryki kauczuku syntetycznego, fabrykę celulozy, zaczątki dużej i nowoczesnej huty i kopalnie rudy „in statu nascendi" i t. p. obok już dawniej zbudowanych, a obecnie rozbudowanych wytwórni surowców ściśle chemicznych.

Można zaznaczyć, że w roku bież. przejawiły się po raz pierwszy po kryzysie silniej wysiłki inwestycyjne podejmowane całkowicie z inicjatywy prywatnej. Wartość wszystkich tych inwestycyj w roku 1937, publicznych i prywatnych, przekroczy napewno w Polsce miliard złotych.

Mogę oświadczyć, że na ten okręg zaangażowano około 23—25 proc. z sumy globalnej, preliminowanej na inwestycje i roboty publiczne w całej Polsce.

Od woli samego społeczeństwa zależy, by w tym okręgu dokonało się stopniowo dzieło wielkie i historyczne, niosące pożytek nie tylko tej dzielnicy, ale całej Polsce — zarówno w okresie normalnej pracy, jak i nadzwyczajnej potrzeby. Kto chciałby patrzeć na ten wysiłek z punktu widzenia interesu pojedynczego powiatu czy województwa, ten jest na błędnej drodze bezskutecznego rozpraszania wysiłku i interesu Polski.

Oczywiście, iż wysiłek kilku miesięcy może konkretnie zarysować tylko fragmenty programu i konieczności. Musimy odwiedzać ten okręg co roku, a wówczas będzie jasne, czy tempo naszego wysiłku jest pomyślne, czy zmiany zachodzące w strukturze gospodarczej tej dzielnicy gruntują na trwałe ekonomiczną potęgę nowej Polski.

ZAMACH SAMOBÓJCZY ROBOTNIKA

(a) W dniu wczorajszym usiłował pozbawić się życia w lesie Kleparowskim robotnik Józef Remski. Krytycznej chwili przechodziło obok koszmarnego miejsca kilku przechodniów, którzy udaremnili Remskiego wykonanie samobójczego zamiaru.

Interwencja W. Brytanii w sprawie zbiegłego do Libanu muftiego

Londyn, 20. 10. (PAT) Agencja Reutera dowiaduje się, że rząd brytyjski zwrócił się do władz francuskich z prośbą o przeszkodzenie wielkiemu muftiemu w opuszczeniu Libanu i udaniu się do Egiptu. Kwestia wydania muftiego władzom palestyńskim nie jest rozważana, ponieważ jest on zbiegiem politycznym.

Sensacyjne oświadczenie min. Neuratha na temat prowokacyj władz czeskich

Berlin, 20. 10. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi:

Poseł Czechosłowacji Mastny odwiedził dziś ministra spraw zagranicznych von Neuratha i złożył zastrzeżenia wobec stanowiska, jakie zajęła prasa niemiecka w stosunku do zajść w Teplicach.

Minister von Neurath w odpowiedzi na zastrzeżenia posła Czechosłowacji oświadczył, że protest wobec charakteru akcji policyjnych jest na miejscu, gdyż jest to reakcja naturalna i zupełnie zrozumiała wobec czeskich wykroczeń organów państwowych wobec Niemców sudeckich. Jeżeliby chciało się uniknąć tego rodzaju reakcji prasy niemieckiej, to należałoby w pierwszym rzędzie spowodować, by strona czechosłowacka nie dawała ku temu powodów.

Nieoczekiwana propozycja Włoch w sprawie wycofania ochotników z Hiszpanii

Londyn, 20. 10. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu Podkomitetu nieinterwencji nastąpiła niespodzianka pod postacią nowej propozycji włoskiej.

Ambasador Grandi wystąpił na dzisiejszym posiedzeniu z deklaracją, w której wysunął następującą propozycję:

„Rząd włoski gotów jest zgodzić się, aby międzynarodowa komisja, mająca za zadanie podjęcia nadzoru zarządzeń w celu ewakuacji ochotników oraz rozciągnięcia nadzoru nad tą ewakuacją, została natychmiast mianowana i bezzwłocznie wysłana do Hiszpanii.

Wynik tych badań uczyni możliwym zadecydowanie, w jaki sposób i w jakim stosunku ma nastąpić wycofanie cudzoziemców."

Powyższa propozycja Mussoliniego przyjęta została przez brytyjskie sfery rządowe z zadowoleniem nie tyle jako mająca konkretną wartość, ale raczej jako propozycja, dzięki której możliwym jest podjęcie ponownych wysiłków i odsunięcie na razie ostatecznego niepowodzenia Komitetu nieinterwencji.

Londyn, 20. 10. (PAT) Komunikat, ogłoszony po dzisiejszym posiedzeniu Podkomitetu nieinterwencji, stwierdza istotny postęp, osiągnięty w toku dzisiejszej dyskusji co do głównego zagadnienia, będącego przedmiotem obrad, oraz podkreśla, że przedstawiciele rządów reprezentowanych w Podkomitecie, zobowiązali się zreferować swoim rządom rezultat dzisiejszej dyskusji. Podkomitet postanowił również, dołączyć do sprawozdania deklarację, złożoną przez ambasadora Grandiego, w dosłownym tekście.

Zdecydowano również, że przed odbyciem następnego posiedzenia, które wyznaczono na piątek o godz. 15-ej, przewodniczący Podkomitetu rozważy organizację aparatu, niezbędnego do urzeczywistnienia propozycji, nad którymi dzisiaj dyskutowano.

Powyższy komunikat wysuwa deklarację włoską na czoło dzisiejszej dyskusji i czyni z niej właściwą podstawę dalszych rokowań.

Pesymistyczny raport Ribbentropa

Berlin, 20. 10. (PAT). W wyniku raportu, złożonego kanclerzowi przez ambasadora von Ribbentroppa w sprawie obrad w londyńskim Komitecie Nieinterwencji, niemieckie koła polityczne wykazują dziś w tej sprawie dużą rezerwę, graniczącą z pesymizmem.

Podkreślają tu, że jakkolwiek zarysowały się różne możliwości uzgodnienia tezy niemiecko - włoskiej i tezy francusko - angielskiej, perspektywy są wciąż bardzo niepomyślne ze względu na sabotaż sowiecki, który znalazł jaskrawy wyraz w oświadczeniu ambasadora Mayskiego, domagającego się przyznania praw strony wojującej obu obozom hiszpańskim dopiero po uprzednim całkowitym wycofaniu ochotników.

Chodzi dziś przede wszystkim o to. Mówią w Berlinie, by Anglia i Francja nie poszły na rękę Sowietom

Oficjalny komunikat urzędowy i kategoryczne dementi policji

Praga, 20. 10. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi:

Policja państwowa w Teplicach skierowała doniesienie karne do prokuratury w Litomierzycach, przeciwko posłowi niemieckiej partii sudeckiej Hermanowi Frankowi. Poseł Frank został — jak wiadomo — w czasie zajść w Teplicach, czynnie znieważony przez policjantów.

Praga, 20. 10. (PAT) Władze policyjne oświadczyły przedstawicielowi dziennika „Die Zeit", organu Niemców sudeckich, że przeciwko posłowi niemieckiemu do parlamentu praskiego Karolowi Hermanowi Frank nie wdrożono postępowania karnego.

Akt protestu i rozpaczy uprowadzonych z ojczyzny dzieci

Berlin, 20. 10. (PAT) „Angriff" donosi z Moskwy, że 400 chłopców uchodźców z Hiszpanii, przebywających w schronisku w pobliżu Moskwy, zbuntowało się, manifestując gwałtownie przeciwko złemu odżywianiu i traktowaniu.

Władze sowieckie zmuszone były do użycia siły celem przywrócenia porządku. Kilku chłopców, którzy byli prowodyrami buntu, aresztowano.

Potężna tajna organizacja inspirowała polityczne zamachy

Paryż, 20. 10. (PAT) Jak donosi „Le Matin", w czasie ostatnich rewizyj, przeprowadzonych w związku ze zniknięciem gen. Millera, władze śledcze zebrały niezwykle interesujące materiały, dotyczące działalności na terenie Francji tajnej organizacji zagranicznej o dość zagadkowym charakterze.

W związku z rewelacjami dziennika „La Liberte" i emigracyjnych dzienników rosyjskich antysowieckich, twierdzenia „Matin" dotyczą prawdopodobnie organizacji, zwanej Ligą wewnętrzną, która pracuje od dawna w tajemnicy w łonie emigracji rosyjskiej i pozostając w związku z władzami G.P.U., stara się przez swoich ludzi opanować wszystkie poważniejsze antysowieckie organizacje emigracyjne rosyjskie.

„Hiszpańskie metody" Anglików pod pręgierzem włoskiej opinii

Rzym, 20. 10. (PAT) Prasa omawia z wielkim oburzeniem rozwój akcji represyjnej, podjętej przez władze angielskie w Palestynie.

„Giornale d'Italia" nazywa akcję tę brutalną, „Popolo Italia" oskarża Anglię o teror, a „Lavoro Fascista" stwierdza, że Anglicy, zarządzając wysadzenie w powietrze domów arabskich, postępują jak hiszpańscy „dynamitardzi". Postępowanie to jest dowodem, że Anglicy stracili tradycyjną flegmę brytyjską.

Otwarcie kursu administracyjnego dla urzędników państwowych

Warszawa, 20. 10. (PAT) W dniu wczorajszym w sali konferencyjnej naczelnej dyrekcji lasów państwowych, wicewojewoda warszawski p. Myśliński dokonał uroczystego otwarcia trzymiesięcznego kursu dla pracowników administracji publicznej, zorganizowanego przez wojewodę warszawskiego na skutek zalecenia ministra spraw wewnętrznych.

Według regulaminu kursów, mogą w nich uczestniczyć urzędnicy i pracownicy, delegowani przez urzędy i przedsiębiorstwa państwowe oraz przez władze samorządu terytorialnego i gospodarczego.

Wykładowcami i prowadzącymi seminaria na kursie będą profesorowie i docenci uniwersytetu.

Inicjatywa dokształcenia spotkała się z dużym zainteresowaniem wśród urzędników i pracowników. Już w pierwszym inauguracyjnym wykładzie uczest niczyło około 100 słuchaczy.

Skazanie terrorysty

Łańcut, 20. 10. Ag. Agrarna donosi: Prezes Koła Stronnictwa Ludowego w Soninie, Bronisław Ptaszek, został skazany przez Sąd grodzki w Łańcucie na dwa miesiące aresztu z zawieszeniem na dwa lata za zmuszanie sklepikarzy do zamykania sklepów w czasie strajku chłopskiego.

Echa zajść antyżydowskich

Częstochowa, 20. 10. (Tel. wł.) Sąd okręgowy rozpoznawał sprawę o czerwcowe zajścia antyżydowskie. Przed sądem stanął 23-letni Zygmunt Bąbczyński, oskarżony o to, że podżegał tłum do demolowania sklepów żydowskich.

Sąd ze względu na poprzednią karalność oskarżonego skazał go na 6 miesięcy więzienia bez zawieszenia.

Wiadomości telegraficzne

Ateny, 20. 10. (PAT) Połączenia kolejowe między Atenami i Tessalią uległy skutkiem powodzi przerwaniu

• • •

Berlin, 20. 10. (PAT) Z Hanoweru donoszą: Przy budowie nowej linii kolejowej pod Minden nastąpiło osunięcie się nasypu. Trzej robotnicy zostali zabici, jeden ciężko ranny.

• • •

Rotterdam, 20. 10. (PAT). W siódmej partii światowego mistrzostwa szachowego Euwe—Aljechin, Euwe poddał się po 34 pociągnięciu. Stan rozgrywek: Aljechin 4, Euwe 3 punkty.

• • •

Simla, 20. 10. (PAT) Dziś rano zostały okolice Simli nawiedzione gwałtownym trzęsieniem ziemi. Wiele budynków uległo zniszczeniu. Na razie brak doniesień o ofiarach w ludziach.

Z prasy ruskiej

Po zjeździe szlachty zagrodowej

Masowy zjazd podkarpackiej szlachty zagrodowej, która zjechała do Lwowa, aby zorganizować się w trwały związek mający na celu własne podniesienie kulturalne i służbę Rzeczypospolitej, w myśl starych tradycji rodowych, spotkał się ze strony ukraińskiej z dużym niezadowoleniem.

Wyrażając się z przekąsem o wznawianiu „tradycji rodowych", prasa ukraińska wykazała duże zdenerwowanie licznym udziałem w zjeździe rzekomych Ukraińców (Polaków z pochodzenia, których Rusini chcieli pozyskać dla własnej idei narodowej), dając temu wyraz w szeregu notatek i reportażów z Podkarpacia, mających przekonać o szczerym ukrainiźmie tamtejszych okolic.

Równocześnie „Nowyj Czas" wystąpił z obszernym artykułem wstępnym, na dowód, że cała szlachta zagrodowa Podkarpacia jest pochodzenia ukraińskiego, i że swe herby zawdzięcza nie królom polskim — lecz dawnym bojarom i kniaziom, i że w przeciągu wieków ona była czynnikiem podtrzymującym tradycje narodowe - ukraińskie i zasilającym duchowieństwo greckokatolickie i miasta odrębnymi wartościami narodowymi, stanowiąc najbardziej świadomy element narodowo-ukraiński.

Artykuł N. Czasu zdradza kompletną ignorancję historyczną autora nie znającego ani pochodzenia herbów szlachty podkarpackiej, ani jej związania z historią polską, ani wreszcie rozwoju stosunków polsko-ruskich, gdyż n. p. jeszcze w XIX w. Stauropigia na którą się autor powołuje miała charakter propolski i w latach przełomowych brała żywy współudział w polskich odruchach niepodległościowych, a drobna szlachta emigrująca do miast stanowiła element rdzennie polski, ulegając tylko po wsiach językowej asymilacji do otaczających Rusinów.

Licząc na nieznajomość historii szerokich mas, Ukraińcy chcieliby przy pomocy łatwych środków fałszowania prawdy, tworzyć własną przeszłość i przywłaszczając sobie cudze tradycje zatrzymać dla siebie co dzielniejszy element wsi podkarpackiej.

W tworzeniu fałszywej legendy, mającej przemawiać do ukraińskiej ambicji narodowej, kryje się dla nas prawdziwe ostrzeżenie: Ukraińcy nie łatwo dopuszczą do rewindykacji zabranych nam dusz i równolegle do pracy organizacyjnej musi iść akcja historycznie uświadamiająca, aby wytrącić z ręki agitatorom ukraińskim ich główne argumenty propagandy. Dawne tradycje siły atrakcyjnej i promieniowanie Rzeczypospolitej — nie mogą być wyzyskane do organizowania przeciw niej wrogich żywiołów.

Dzień Oszczędności

Centralny Komitet Oszczędnościowy Rzeczypospolitej Polskiej wydał następującą odezwę:

Dorocznym zwyczajem cały świat cywilizowany obchodzi w dniu 31-go października 1937 roku Międzynarodowy Dzień Oszczędności, w którym to dniu ocenia wyniki całorocznej gospodarki i przysposabia się do dalszych wysiłków w swym kulturalnym i gospodarczym rozwoju.

W dniu tym występuje z całą wyrazistością niewzruszona prawda, iż realnym plonem każdej pracy jest to, co po niej pozostaje w formie trwałej. Według tego plonu sądzi nie tylko współczesny ogół, lecz sądzić będzie potomność, dla której wszyscy budujemy lepsze jutro. Dorobek z pracy naszej powstały, jest nie tylko wartością osobistą. Jako kapitał społeczny, stanowiący o dobrobycie, bezpieczeństwie i trwałości ekonomicznej narodu daje on podstawę wieczystej i niezłomnej organizacji Państwa. W takim zrozumieniu rzeczy przejęci myślą o przyszłości łączymy się z całym kulturalnym światem w obchodzie „Dnia Oszczędności".

Coraz widoczniejszym jest fakt, że Polska weszła na drogę poprawy gospodarczej, że życie gospodarcze naszej Ojczyzny nabiera zdrowego tętna, że powraca błogosławieństwo pracy. Ponieważ jesteśmy na dorobku gospodarczym, jako jednostki i jako społeczeństwo, więc tym większe spoczywają na nas obowiązki, aby pracy naszej nadać charakter trwałości i owocności. Konieczne w naszych warunkach życie rozumne i gospodarne stworzy podstawy lepszego jutra, bezpiecznej przyszłości i powszechnego dobrobytu.

BRAZYLIA NISZCZY W R. B. 70 PROC. PRODUKCJI KAWY

Donoszą z Rio de Janeiro, że zatwierdzono tam ustawę, nadającą moc prawną umowie, zawartej w maju br. pomiędzy poszczególnymi stanami produkującymi kawę. W myśl powyższej umowy, 70 proc. tegorocznej produkcji kawy zostanie zniszczone przez spalenie. Zatwierdzona ustawa przewiduje zarazem emisję pożyczki w sumie 500 tys. „contos" celem sfinansowania programu ochrony przemysłu kawowego.

KILKA SŁÓW O TRADYCJI

Zbliża się pełne powagi i tradycji „Święto umarłych". — Zbierzemy się wszyscy odwiecznym zwyczajem na cmentarzach, by nad grobami wrócić myślami do tych, którzy odeszli. — Zapłoną wtedy światła lampek i świec. — Pamiętajmy, by w tym katolickim święcie płonęły tylko lampki nagrobkowe chrześcijańskiej firmy „POLO".

ZE SPORTU

Zakończenie sezonu piłkarskiego we Lwowie

W niedzielę, dnia 24 października b. r. o godz. 11.30, odbędzie się na boisku Pogoni oficjalne zakończenie sezonu piłkarskiego, zawodami o mistrzostwo Ligi P. Z. P. N. między Pogonią a Wisłą.

Pogoń po ostatnim sukcesie nie spocznie, lecz dzielnie walczyć będzie o zdobycie dalszych dwóch punktów, by znaleźć się w środku tabeli.

Pogoń wystąpi w swym pełnym składzie z Matyasem i Jerzewskim.

W przedmeczu o godzinie 9.45 zawody drużyn młodszych.

CZARNI — POGOŃ W BOKSIE

W niedzielę, dnia 24 b. m. o godz. 19.30 wieczorem, na Hali Sportowej, przy ul. Jabłonowskich 5, odbędą się decydujące walki bokserskie o mistrzostwo okręgu lwowskiego między Czarnymi a Pogonią. Czarni wystąpią w reprezentacyjnym składzie z mistrzem Polski Chroskiem, Gromala, Sawarynem, Brodajkiewiczem, Przybylskim i Brolikiem na czele — Pogoń zaś z Zagrodnikiem, Jeżykiem, Wróblem, Samborskim, Ziółkiewiczem i Niemcem.

Niskie ceny wstępu umożliwią miłośnikom sportu pięściarskiego zobaczenie tych ostatnich o mistrzostwo okręgu emocjonujących walk.

DR. SOKÓŁ — LECHIA

W nadchodzącą niedzielę 24 b. m. o godzinie 10.30 na boisku 40 p. p. Pohulanka, odbędą się piłkarskie zawody o mistrzostwo Ligi Okr. między Dr. Sokołem a Lechią. Sokoli, po nieszczęśliwej przegranej z Ogniskiem, wystąpią do powyższych zawodów w najsilniejszym składzie. Lechia zaś po zwycięstwie nad Koroną, wystąpi w pełnym składzie z Pierożyńskim, Litwinowiczem i Szoraną. Ceny wstępu niskie. — O godz. 14.30 na boisku 4 p. p. Pohulanka, zawody o mistrzostwo juniorów Ukraina — Lechia.

KOLARSKIE MISTRZOSTWA LWOWA

Lw. Okr. Zw. Kolarski, urządza w najbliższą niedzielę na trasie Lwów — Gródek Jag. — Sądowa Wisznia — Lwów, wyścigi kolarskie o mistrzostwo Lwowa. W programie bieg licencjonowanych zawodników na 100 klm., dla juniorów na 50 klm. i pań na 10 klm. Start o godz. 8.30 rano na rogatce gródeckiej. Zgłoszenia przyjmuje LOZK. w sekretariacie przy ul. Kl. Tańskiej 3.

JESIENNY BIEG NA PRZEŁAJ

C. W. K. S. Czarni i Zw. Strzelecki Lwów Grodzki, organizują w dniu 24 b. m. jesienny bieg na przełaj. Trasa dla seniorów wynosi 5 klm., dla juniorów 3 klm. Start o godz. 11. Start i meta na boisku Ośrodka przy ul. Jabłonowskich 5. Wszystkie kluby sportowe proszone są o najliczniejszy udział w biegu.

PROPAGANDOWE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE

Okręgowy i Miejski Ośrodek W. F. wespół z LOZLA, organizuje w najbliższą niedzielę z okazji otwarcia odbudowanego boiska Okr. Ośrodka W. F. przy ul. Zofii Strzałkowskiej 3, „Propagandowe Zawody Lekkoatletyczne". Początek zawodów o godzinie 11-tej. Wstęp dla wszystkich wolny.

WYPRAWA CRACOVII DO TURCJI I EGIPTU

Po zakończeniu sezonu ligowego Cracovia projektuje wielkie tournee na południe Europy w miesiącu grudniu. Obecnie toczą się w tej sprawie pertraktacje z Turcją, w której projektowane jest dwutygodniowe tournee, ewentualnie z występem w Egipcie. Pewne trudności przedstawia sprawa uzyskania tak długich urlopów dla piłkarzy.

MADELON LULOFS 10

KULIS

PRZEKŁAD H. BUKOWSKIEJ

(Ciąg dalszy.)

Czasami Ruki oglądał się i zawsze cieszył się widokiem góry. W takich chwilach przycichało w nim uczucie niepokoju czy trwogi, które starannie ukrywał.

W pewnej chwili nieznajomy zszedł z miedzy. W tym miejscu wąziutka ścieżka zbaczała między krzewy i byliny, w kierunku wyszutrowanego gościńca, ciągnącego się w dal szeroką, białą wstęgą. Sunął po nim powoli długi sznur chwiejących się wozów o skrzypiących osiach i kołach. Na dnie każdego wozu siedział zawsze pod skośnym dachem z liści woźnica. Prawie wszyscy spali, otuleni aż po brodę w swe sarongi, a powrozy, służące do powożenia wołami lub bawołami, wisiały luźno w ich ręku.

Kilku Sundajczyków niosło na bambusowym kiju, opartym na ramionach, ciężkie kosze pełne owoców i warzyw.

— Idą na targ, — wskazał na nich Batawijczyk. Za kilka godzin będziemy w pierwszym, małym mieście. Stamtąd pojedziemy ognistym wozem.

— Jestem głodny, — rzekł Karimun, zdobywając się na odwagę.

— Zaraz będziemy jedli — pocieszył go Batawijczyk. Zaprowadził ich do małego straganu, stojącego przy gościńcu, splecionego z bambusów i liści, gdzie stara kobieta sprzedawała środki spożywcze. Towar swój rozłożyła na kulawym stole, przy którym, po jego dłuższej stronie, stała drewniana ława.

— Siadajcie i wybierzcie sobie, co chcecie. Ja zapłacę.

Ruki i jego dwaj przyjaciele łakomie pożerali smakowite rzeczy. Nigdy jeszcze nie jedli tak obficie i dobrze. Poprawiły im się humory, stali się weselsi.

Batawijczyk zapłacił. Niedbałym ruchem dobył z kieszeni garść srebrniaków. Były to większe i mniejsze monety. Karimun trącił łokciem towarzyszy. Przez chwilę patrzyli na to srebro, jak zahipnotyzowani, wytrzeszczonymi oczyma, z szeroko otwartymi ustami. Tyle pieniędzy. Potem zerknęli na siebie wzrokiem błyszczącym od radości. Niebawem i oni będą tak bogaci...

Czekała ich jednak jeszcze długa i znojna wędrówka. Wzdłuż miedz rosły drzewa kapokowe o kolczastych pniach i niepozornych koronach. Gałęzie ich rozpościerały się, jak chude ramiona, niosąc na sobie tu i ówdzie skąpe liście i kilka sztywnych, twardych owoców, z których wnętrza wydobywał się kapok, unoszony kępkami przez porywiste podmuchy wiatru.

Szli teraz milcząc, gęsiego. Z początku rozmawiali. O małym swoim kampongu, o dziewczętach, o ryżu, który dojrzewał.

Ale teraz ciała ich były zbyt ciężkie. Nogi podnosiły się niechętnie i z trudem. Pot spływał z nich strumieniami od karku, po grzbiecie, aż na nogi. W krtani mieli uczucie drapania, język wysechł w ustach i dławił każde słowo. A gdy nie mówili, myśli ich ogarnęła senność...

Szli więc blisko siebie, po długiej, nieznanej sobie drodze. Stawiali krok za krokiem, zmierzając do jakiegoś przeznaczonego im celu, który był zarazem ich nieprzeczuwanym losem.

Wreszcie dotarli do miasta. Domy z kamienia...

— Czy to jest nowy kraj, do którego idziemy? — zapytał Ruki. Ale Batawijczyk zaśmiał się pogardliwie.

— Przecież powiedziałem ci, że będziesz jechał wozem ognistym.

O tym Ruki zupełnie zapomniał. Zamilkł, spuszczając głowę zawstydzony, bo inni śmiali się z niego. Spod opuszczonych powiek spozierał ukradkiem na wszystko, co go otaczało. Zerkał ku kamiennym domom, stojącym w cienistych, chłodnych ogrodach, ku chińskim sklepikom, pełnym jaskrawych, nigdy dotychczas nie widzianych fatałaszków, które barwnością swą aż rwały oczy, ku przechodzącym ulicami białym dzieciom.

Doszli wreszcie do małej stacyjki. Batawijczyk napoił ich przy przydrożnym straganie. Podał każdemu szklankę, wypełnioną jakąś czerwoną cieczą. Była to woda z sokiem owocowym. Znów na jedną krótką chwilę zgłębili nowe źródło zachwytu. Ale zadowolenie zamarło natychmiast pod wpływem spojrzeń obcych ludzi, siedzących na ławkach stacyjki. Same nieznajome twarze. I obce głosy pytały:

— Skąd wy?

(C. d. n.)

Zastępcza służba wojskowa

Powszechny obowiązek zastępczej służby wojskowej wszedł w życie.

Do robót, mających dla Państwa i dla dobra powszechnego wielkie znaczenie — jak np. budowa dróg, wałów ochronnych na brzegach rzek itd., — przystępują ci, którym warunki fizyczne nie pozwalają na spełnienie najzaszczytniejszego obowiązku obywatelskiego — służby w wojsku z bronią w ręku.

Jest to naturalnym następstwem upowszechnienia się idei „narodu pod bronią", zasady, że w orbitę działań dla obrony Państwa wejść muszą bez wyjątku wszyscy obywatele, a nie tylko zawodowa kadra wojska i nie tylko ci, których komisje poborowe uznają za odpowiednich do przebycia służby wojskowej w koszarach.

Przyrost naturalny ludności jest u nas **większy** niż zapotrzebowanie wojska stałego. Możemy sobie na szczęście pozwolić na to, by w szeregi armii przekazywać tylko najlepiej pod względem kwalifikacji fizycznych odpowiadające jednostki i przy poborze wyeliminować te, które — acz nie reprezentują inwalidztwa czy charłactwa — mniej się nadają do szeregów wojskowych. Poza tym pozostaje jeszcze pewna ilość młodzieży, która zaliczona jest do „nadkontyngentowych", tj. nie mieści się w ramach dorocznego kontyngentu, obejmującego liczbę wcielanych w szeregi wojskowe ludzi.

Czyżby ci mężczyźni, otrzymujący w komisjach poborowych kategorie „C" i „D" oraz „nadkontyngentowi" mieli być wolni od świadczeń na rzecz „obrony Państwa?"

Koncepcja pociągania ich w zamian za zwolnienie ze służby wojskowej do świadczeń materialnych, do płacenia „podatku wojskowego" — okazała się w praktyce zawodną, a w gruncie rzeczy ze stanowiska etyki obywatelskiej bardzo wątpliwą.

Zastąpiła też tę koncepcję inna, nie tylko bardziej godziwa, ale również i z punktu widzenia dobra powszechnego właściwsza.

Obywatel w zamian za to, że nie ma zaszczytu wdziania munduru wojskowego, ma dać Państwu pewien ekwiwalent w formie pracy. Jeden tydzień w roku ma poświęcić pracy dla dobra powszechnego, ma wziąć w garść łopatę i pracować, by w ten sposób przyczynić się do podniesienia poziomu polskiego życia, do wykonania szeregu robót, które nas wyprowadzają z „prymitywu".

Ma to znaczenie nie tylko materialne, ale i pedagogiczne. Inżynier obok krawca, magister filozofii obok fryzjera — wszyscy stykają się bezpośrednio z pracą, wykonywaną nie z punktu widzenia korzyści osobistych, a służącą celom powszechnym, jak budowa dróg czy mostów, melioracja zabagnionych gruntów czy stawianie wałów ochronnych dla uniknięcia powodzi.

Cel wychowawczy jest tu tak widoczny, iż nie potrzebuje bliższego uzasadnienia. Nasza **Konstytucja** bardzo silnie podkreśla element pracy, jako podstawowy czynnik, którym mierzyć należy udział i zasługę obywatela wobec Państwa. A istotne uspołecznienie — to nie patetyczne wielosłowie, a właśnie praca dla dobra powszechnego.

Dlatego też stworzenie takich warunków, by każdy mężczyzna, który nie spędził w koszarach kilkunastu miesięcy — dał Państwu swą pracę, jest ze stanowiska społecznego i wychowawczego pod każdym względem rzeczą słuszną i potrzebną.

Jednoczą się ludzie młodzi, ludzie przeróżnych zawodów i warstw pod znakiem wspólnej pracy w służbie dla dobra ogólnego. Na jednej platformie staje tu młody czeladnik rzemieślniczy i młody student wszechnicy, robotnik fabryczny i handlowiec — skonsolidowani w imię obowiązku pracy i wszyscy zbliżeni do ziemi, do przyrody, do tych sił, które ujarzmić i usprawnić trzeba, by obrona Polski na nich się opierała.

S. B.

Z Teatru Rozmaitości

»ŻABUSIA«

Komedia w 3-ch aktach — Gabrieli Zapolskiej

Cały legion piór kobiecych, święcących obecnie triumfy na polu powieści i poezji lirycznej, nie potrafił zakasować Gabrieli Zapolskiej jako dramatopisarki. Każde wystawienie utworu Zapolskiej potwierdza jej tytuł najwybitniejszej polskiej autorki dramatycznej. Zapolska rządzi sceną w sposób autorytatywny. Nieomylnym instynktem wiedziona organizuje życie dramatyczne jak najwytrawniejszy konstruktor; buduje akcję zwartą, solidną, nasiloną. Żadnego tu liryczenia, ani pozowania na „głębię", co tak często psuje polskie sztuki teatralne.

Zapolska ma dużo wspólnego z naturalistyczną dramaturgią francuską nie dlatego, że sama występowała w teatrze Antoine'a w Paryżu, lecz ze względu na swój temperament, na typ kultury, na pasię poznawczą i niezawodną trzeźwość obserwacji.

Możnaby powiedzieć, że talentem Zapolskiej kieruje rozsądna intuicja, która nie dopuszcza rozlewności w dramacie, a jeśli osiąga głębię uczuć, to spontanicznie, bez używania szczudeł problematyki napozór oryginalnej — w rzeczywistości nieistotnej, jak n. p. w sztukach Nałkowskiej lub Pawlikowskiej.

Kultura Zapolskiej objawia się w logicznej architektonice dramatu, w brawurowym władaniu techniką sceniczną i w trafnym dozowaniu elementów tworzących artystyczną syntezę.

„Żabusia", choć nie tak wnikliwa i głęboka satyra komediowa, jak „Moralność Pani Dulskiej", ma jednak cechy wieczyste. Bezmyślna lala o nieprzezwyciężonym uroku kobiecości, promieniująca szczęściem i — fałszem, została przedstawiona na tle przeciętnej rodziny inteligenckiej z niezwykłą ostrością analizy psychologicznej. Bohaterka „Żabusi" to mistrzowskie studium charakterologa i satyryka umiejącego podchwycić najtrwalsze rysy i najbardziej specyficzne właściwości. Postawę etyczną wyraziła autorka przez skontrastowanie Żabusi z Marią, kobietą, której daje przezwisko „pastora w spódnicy". Napastliwość satyryczna Zapolskiej zabłysła nie tylko w postawieniu charakterów, lecz również w ironicznych nazwach i zdrobnieniach, od których roi się w „Żabusi", począwszy od tytułu komedii.

Realizacja sceniczna „Żabusi" jest rezultatem poważnej pracy artystycznej. Dekoracje Różańskiego zadecydowały o stylowym charakterze przedstawienia. Zagracenie salonu mieszczańskiego kilkoma rodzajami fotelików, różnymi ozdóbkami, rzeźbami i fatałaszkami pozbawionymi wartości estetycznej oraz kompozycja kostiumów złożyły się na wyborne odtworzenie epoki z przed czterdziestu lat. Reżyseria Szletyńskiego kulturalna i celowo podkreślająca pointe'y satyryczne.

Popisową rolę Żabusi grała Krystyna Ankwicz-Szyjkowska. Artystka opracowała trudną i odpowiedzialną rolę bardzo precyzyjnie. Niemniej Żabusia wypadła zbyt oschle, bez tej kociej słodyczy, którą sugeruje Zapolska.

Głębokie akcenty tragiczne w roli Marii, miała Irena Górska, która już w „Legendzie" dała się poznać jako niewyrobiony jeszcze, lecz duży talent. Bezpośredniością wyrazu zabłysła Helena Chaniecka (Maniewiczowa), aktorka o bujnym temperamencie.

Starzy znajomi publiczności lwowskiej, Guttner (mąż Żabusi) i Machalski (ojciec Żabusi), grali z doskonałym umiarem i wytrawnością. Poza tym występowali W. Zbierzowska, J. Draczewska, K. Feldmanówna i A. Szalawski.

Komedia Zapolskiej, napisana z żywiołowym rozmachem, wzbudza dziś równie szczere zainteresowanie, jak na przełomie XIX i XX wieku.

MIECZYSŁAW PISZCZKOWSKI

JÓZEF MAYER 2

Pod znakiem Windsoru

(Ciąg dalszy.)

W miarę zbliżania się do centralnych dzielnic Londynu, przybiera handlowy charakter i ruch ulic. Wśród wystaw widać charakterystyczne sklepiki lekarzy, w których ordynują i sprzedają lekarstwa, gdy t. zw. „apteki" są magazynami wszelkich rzeczy — z wyjątkiem leków. Nie dotyczy to specjalistów i sław medycznych, jakie zamieszkują parę specjalnie „lekarskich" ulic, leżących koło siebie. Wśród przechodniów uderza popularność... parasola. Noszą go starzy i młodzi, nawet przy pogodzie.

City, handlowe centrum (możnaby powiedzieć: kieszeń Londynu), stanowiące osobne miasto w mieście, City — do którego król wchodzi po dopełnieniu ustalonego ceremoniału w ustalonym od wieków miejscu — zahamowało jeszcze bardziej nasze posuwanie się naprzód własnym ruchem. Nie było to i tak jego największe natężenie: w porze przypływu i odpływu pracujących, którzy zostawiają na noc całą dzielnicę pustą, gdyż dla drożyzny lokali nie ma tu mieszkań, lecz tylko biura. Wrażenie ruchu potęguje kontrast między zatłoczonymi arteriami a ich pustymi przecznicami: wąskimi, ginącymi w cieśni domów, czarnych od niesionego słynną londyńską mgłą dymu i sadzy. Królują tu niepodzielnie: Bank of England i Giełda. Olbrzymi ruch uliczny obija się u ich pseudo stylowych kolumn: tu niby koryntckich, tam — imitacji świątyni Sybilli z Tivoli. Ponad tym rojowiskiem interesów błyśnie czasem — iny Londyn: złoty krzyż na wspaniałej kopule św. Pawła, trzeciej z wielkości po św. Piotrze w Rzymie i katedrze mediolańskiej, nie widocznej jednak znikąd w ogromie całości przez zabudowane wokół ciasno kamienice — lub wysoka na 60 m. drążona wewnątrz kolumna zw. „Monument", pamiątka spłonięcia niemal całego Londynu w 1666 r. U końca City wznosi się czerwony gmach „Times'a", słynnej gazety wychodzącej od 1785 r. choć o szczupłym, jak na angielskie 2-milionowe wydania (np. Daily Harald), nakładzie 185.000 egzemplarzy.

Z tego królestwa pieniądza miło jest wymknąć się na szeroki bulwar Embankment nad Tamizą. Rzeka tworzy tu łuk a w nim stoi pokryty hieroglifami obelisk zw. Igłą Kleopatry, choć starszy od niej o — 1400 lat. Historia jego transportu z Egiptu do Anglii: katastrofa okrętu, błąkanie się iglicy w drewnianej trumnie po morzu i jej odnalezienie — to osobna fantastyczna karta dziejów tej smętnej siostrzycy innych uwiezionych obelisków: między kolumnadą św. Piotra w Rzymie, na Place de la Concorde w Paryżu, na Hipodromie w Konstantynopolu i przed Metropolitan Museum w N. Jorku. Spod ostrosłupa Kleopatry można objąć wzrokiem kilka z dwudziestu paru mostów Londynu: pieszy i kolejowy Charing Cross, dostojny sąsiedztwem katedry i Parlamentu Westminster-Bridge, najdłuższy z wszystkich Waterloo i najstarszy (istniał tu już za Rzymian) London Bridge. A potym przez ulicę Pall Mall, tak zwaną od gry w piłkę, którą tu uprawiano w XVII w., dziś siedzibę wytwornych klubów, dojeżdżamy do pałacu St. James na zmianę warty. Jest godzina 10.30, z okrętu wyjechaliśmy przed 8-mą — jeszcze jedno świadectwo londyńskich odległości.

II.

St. James Palace — przyciężki czerwony czworobok w stylu Tudorów, nie zachował ani dawnych zarysów z XVII. w., ani przeróbek Henryka VIII. wedle planów Holbeina. Został tylko monogram jego i Anny Boleyn w sali audiencjonalnej — i tradycja ostatniej nocy Karola I. przed ścięciem z rozkazu Cromwella. Dziś St. James stanowi jakby „dependance" właściwego pałacu królewskiego, Buckingham. Stąd niedawno, w krótkim odstępie czasu, heroldowie w historycznych strojach ogłaszali dwukrotnie nowych monarchów, w razie zaś nieobecności króla w Londynie (właśnie bawił w Balmoral w Szkocji), tutaj zamiast przed Buckingham odbywa się parada warty. Jakoż wychodzą po chwili na dziedziniec Friary Court — grenadierzy specjalnie dobierani co do wysokości, z bermycami futrzanymi na metr, w obszytych galonami czerwonych mundurach. Za chwilę nadchodzi luzujący oddział — oba z orkiestrą. Lecz Anglicy nie mają własnej muzyki, to też grają oklepane marsze z oper. Przez pół godziny żołnierze maszerują w staroświecki, przytupujący, komiczny sposób, a poczty ze sztandarami nie stoją, lecz spacerują, zawracając kontredansowym krokiem (tak samo „tańczą" szwajcarzy papiescy). Wygląda to na zabawę w wojsko — lub na sprytne maskowanie militaryzmu pokrywką humoru. Gapiów masa, lecz porządek wzorowy. Również druga angielska „władza": policja (t. zw. popularnie „Bobby") ukazana jest tu od sympatyczniejszej na oko strony: bez pałki i rewolweru, ba — nawet bez pasa, w luźnym mundurze na pokaźnym często brzuchu.

(C. d. n.)

DZIEŃ GOSPODARCZY

Istotne powody chwiejnych cen na rynkach zbożowych

Wielki urodzaj pszenicy w U. S. A. upoważniał dotychczas do wniosku, że polityka zbożowa tego kraju będzie miała decydujący wpływ na usposobienie rynku podczas całej kampanii. Przyzwyczailiśmy się jednak zupełnie słusznie w końcu roku kalendarzowego zwracać największą uwagę na horoskopy plonów pszenicy w południowej półkuli. W obecnej chwili jesteśmy poinformowani, że widoki na urodzaj w Argentynie nieco poprawiły się a w prowincji Buenos Aires oczekiwany jest nawet dobry urodzaj. Taką samą poprawę należy stwierdzić i w Australii, a mianowicie w prowinciach Victoria i South Wales obfite opady spowodowały znaczne polepszenie stanu pszenicy. Zachodzi pytanie, czy eksport pszenicy z południowej półkuli rozpocznie się w normalnym czasie. W obu państwach zapasy pszenicy wyczerpały się prawie zupełnie, wskutek czego Brazylia pokrywa obecnie swoje zapotrzebowanie w U. S. A. Dlatego przypuszczać należy, że pierwsze partie nowej pszenicy zostaną w kraju dla pokrycia miejscowego zapotrzebowania. Zachodzi jeszcze jedna okoliczność, która każe przypuszczać, że Argentyna w pierwszych miesiącach po zbiorach nie będzie mogła wywieźć rekordowej ilości 6 mill. t. zboża i siemienia lnianego jak w ub. r. z powodu zmian, jakie zaszły w kosztach przewozu. Argentyna będzie musiała liczyć się z konkurencją U. S. A. i państw naddunajskich i Rosji, które łatwiej znajdą tonaż i za tańszą cenę przewożą ziarno do zachodniej Europy. Deszcze w Argentynie były pożyteczne, ale nie były w stanie poprawić ziemiopłodów tam, gdzie one źle powschodziły. Broomhall oblicza zbiór w Argentynie z 6.6 mill. ha na 6.5 mill. t. Plony w Australii oblicza ten sam sprawozdawca na 3.5 mill. t.

Śledząc notowania giełd zbożowych za ubiegły tydzień stwierdzamy, że usposobienie rynku jest chwiejne. Notujemy w tym samym okresie czasu lekką zniżkę w Chicago i Buenos Aires, natomiast zwyżkę w Winnipegu i New Yorku, lekką zniżkę w Liverpoolu, lekką zwyżkę w Hamburgu i Rotterdamie.

Na usposobienie rynku oddziaływują jak statystyczne informacje często sprzeczne o plonach w krajach eksportujących, tak i sytuacja polityczna wywołująca na giełdach światowych spadek papierów wartościowych i akcji, jak i polityka zbożowa głównych eksporterów. Ogólnie jednak biorąc dzisiejszą sytuację, musimy dojść do przekonania, że pomimo lokalnej zwyżki na kanadyjską pszenicę doskonałej jakości, ceny pszenicy począwszy od 1 października zniżkują. Ten stan rzeczy potwierdzają notowania na transakcje terminowe. Chicago notuje pszenicę za buschel 15/X. 103 cts., na grudzień 100, na maj 100, na lipiec 93. Winnipeg na październik 124, grudzień 119 i pół, maj 118 i pół. Buenos Aires 16.65 peso za 100 kg. na listopad, 12.85 na grudzień, 11.50 na luty. Inaczej reagują na obecną sytuację polityczną giełdy europejskie, które notują pszenicę na dalsze terminy nawet cokolwiek wyżej.

Planowany na większych od zeszłorocznych obszarach siew ozimej pszenicy częściowo zawiódł. w U. S. A. W północnowo-zachodnich stanach, szczególniej w Kansas panuje susza i swoiste wichry. Na północnym zachodzie i w Kanadzie były deszcze ale w ilości nie dostatecznej.

Wywóz z Rosji odbywa się w powolnym tempie do Anglii, Belgii i Honlandii. Sowiety zapewniają, że do końca kampanii nie będą miały trudności w przewozie morskim. Nadwyżka wywozowa z Rosji jest obliczona na 870 tys. t. Bułgarska centrala handlu pszenicą „Hranicnos" rozpoczęła zakupy pszenicy dla wywozu do Anglii. Wywóz ten wobec konkurencji jest problematyczny, gdyż bułgarska pszenica jest nisko ceniona w Wielkiej Brytanii. Na zmniejszenie przywozu do Europy wpłynie niewątpliwie tegoroczny urodzaj we Włoszech, szacowany na 8.05 mil. t. wobec 6.11 mil. t. w 1936 r. Z powyższych powodów przywóz pszenicy do Italii będzie w b. r. znikomy.

Pomimo braku dokładnych dat z Rosji, Chin i kilku innych państw, zdaje się nie ulegać najmniejszej wątpliwości, że wobec wyższych światowych plonów pszenicy o 8 mil. ton w porównaniu z 1936 r., nadwyżki wywozowe państw eksportujących są wyższe od zapotrzebowania krajów importujących.

Stwierdzamy dwa charakterystyczne symptomy w chwili obecnej, t. j. w 11 tygodniu kampanii zbożowej: 1) wstrzemięźliwość krajów importujących w zakupach zbóż, 2) znaczne zmniejszenie ładunków morskich o około 10 proc.

Dzisiejsza sytuacja na rynku pszenicznym pozwala na wypowiedzenie następujących tez: 1) w najbliższych miesiącach nie należy oczekiwać wielkich zmian w kształtowaniu się cen pszenicy, 2) tendencja zniżkowa trwać będzie nadal, jakkolwiek nie jest wykluczona chwilowa chwiejność cen.

Usposobienie rynków polskich mało się różni od usposobienia rynków zagranicznych. Ceny podlegają od paru tygodni nieznacznym wahaniom. Ceny żyta, pszenicy i owsa utrzymują się na poziomie wyższym od cen światowych i dlatego eksport tych zbóż w najbliższych tygodniach jest mało prawdopodobny. Co zaś się tyczy jęczmienia, to przypuszczalnie w rachubę eksportu w bieżącej kampanii będą brane tylko wysokie gatunki jęczmienia browarnianego, notowanego w Antwerpii „Cujavie" wagi 72/73 kg. 25.70 gr. Wobec zwrotu ceł w wysokości 3 zł. za jęczmień prawdopodobnie tylko powyższej jakości jęczmień będzie mógł być wywieziony za granicę z zachodniej Polski.

Sytuacja mogłaby by się zmienić, gdyby i w Polsce zapanowała tendencja zniżkowa na rynku zbożowym. Zwyżka i zniżka jest mało prawdopodobna wobec osiągniętej równowagi między podażą a popytem wyjaśnionych plonów tegorocznych, które w każdym razie wystarczą na pokrycie wewnętrznej konsumcji. Wobec reorganizacji na terenie wojew. centralnych i kresowych P. Z. P. Z. i przekształcenia ich na Centralę Spółdzielni Rolniczo - handlowych, która będzie rozporządzała kredytem w wysokości 2—3 miln. zł. i będzie miała za zadanie zakupy zboża dla tworzenia rezerw zbożowych, nie wykluczam możliwości, że zależnie od rozmiarów akcji nowej placówki handlowej może zapanować na rynku zbożowym przejściowa znaczniejsza tendencja.

KONSTANTY ŻEBROWSKI

Nowe targowiskowe komisje nadzorcze w wojew. tarnopolskim

Ostatnio zostały powołane przez p. wojewodę tarnopolskiego nowe Targowiskowe Komisje Nadzorcze, a to: w Chorostkowie pow. Kopyczyńce, w Tłustem pow. Zaleszczyki i w Buczaczu. Na członków tych Komisyj powołał pan wojewoda tarnopolski następujące osoby:

Chorostków. Przewodniczący: Bol. Godzik, zastępca przew.: K. Karp, członkowie: B. Ryszkiewicz, P. Dąbrowski, F. Stachurski, J. Wasyleński, A. Solski. Zastępcy członków: J. Tuczapski, St. Solarski, St. Szymal, T. Bobowski, P. Postrzelony.

Tłuste. Przewodniczący: L. Domański. Zastępca przew.: J. Traczewski. Członkowie: St. Partyka, K. Łagodziński, M. Roślicki, O. Bodnar, B. Trakała. Zastępcy członków: inż. St. Maćkiewicz, P. Brodowy, M. Königsberg, J. Palac, St. Gottwald.

Buczacz. Przewodniczący: J. Szawłowski. Zastępca przew.: J. Dwernicki. Członkowie: inż. B. Porzeczkowski, P. Warszylewicz, J. Ufryjewicz, St. Matuszewski. Zastępcy członków: dr. R. Ślusar, M. Popowski, Wł. Piszczak, J. Rohatyński, Fr. Kosturkiewicz.

Jak wiadomo, na terenie województwa tarnopolskiego poprzednio zostały już powołane Komisje Nadzorcze w Tarnopolu, Złoczowie, Brodach, Radziechowie, Kamionce Strumiłowej, oraz w Podhajcach, rozwijając swoją pożyteczną działalność w zakresie organizacji obrotów żywcem i mięsem w drodze współdziałania bezpośredniego z władzami rządowymi przy wprowadzaniu w życie przepisów dotyczących obrotów żywcem i mięsem, jako też badaniu potrzeb w zakresie organizacji tegoż obrotu. Działalność tych Komisyj budzi zadowolenie pośród sfer rzemiosła mięsnego oraz kupiectwa a w szczególności drobnego rolnictwa.

Stan prac wiertniczych S. A. „Pionier"

ZA MIESIĄC WRZESIEŃ 1937

(Zp.). 1) Szyb „Min. Kwiatkowski", Mraźnica: Uwiercono 21.40 m. do głęb. 1821.40 m. Tłokowano od 23 do 30 września 1937 — produkcja 36.000 kg.

2) Kopalnia „Pionier-Kosów VII.", szyb „Hucul" w Wierzbowcu pow. Kosów. Głęb. 1421.30 — rury 10" — 1204.46. Instrumentacja za zostałymi w otworze żerdziami 4 i pół.

3) Kopalnia „Pionier-Śląząk" w Niebyłowie:

a) Otwór świdrowy Nr. 1 — głębokość otworu 110.00 m., rury 5 proc. — łyżkowanie ręczne — produkcja 3.200 kg.

b) Otwór świdrowy Nr. 2 — głębokość otworu 172.80 m. — rury 5 i pół, — łyżkowanie z motoru — produkcja 2.335 kg.

c) Otwór świdrowy Nr. 3 — głębokość otworu 136.10 m. — rury 6 i pół — łyżkowanie z motoru — produkcja 2.070 kg.



PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna 1 em. 68.00 — serie 82.50, 3 proc. poż. inwestycyjna 2 em. 69.25 — serie 83.50, 5 proc. poż. konwersyjna 61.50, 5 proc. poż. kolejowa 60.00, — 4 proc. poż. premiowa dolarowa 38.50 — 38.75, 4 proc. poż. konsolidacyjna 59.00 — 58.50 — 58.75 — dwa ostatnie drobne.

Tendencja nieco mocniejsza.

DEWIZY

Belgia 89.40 — 89.58 — 89.22, Berlin — 212.97 — 212.11, Gdańsk 100.20 — 99.80, Amsterdam 292.90 — 293.62 — 292.18, Kopenhaga 117.39 — 116.81, Londyn 26.23 — 26.30 — 26.16, N. Jork czeki 5.29 i jedna czwarta — 5.30 i pół — 5.28, N. Jork kabel 5.29 i pół — 5.30 i trzy czwarte — 5.28 i jedna czwarta, Oslo 132.13 — 131.47, — Paryż 17.95 — 18.15 — 17.75, Praga 18.50 — 18.55 — 18.45, Sztokholm 135.25 — 135.58 — 134.92, Zurych 122.15 — 122.45 — 121.85, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.98 — 27.78, Helsinki 11.59 — 11.62 — 11.56, — Montreal 5.30 i trzy ósme — 5.27 i siedem ósmych, Tel Aviv 26.30 — 26.16

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w licznych artykułach.

Owies podrożał, poza tym ceny niezmienione.

Tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

Ceny loco wagon Lwów:

Owies standart I niezad. 22.50 — 22.75, owies stand. I A lekko zad. 22.00 — 22.25, owies stand. II niezad. 21.50 — 21.75, owies stand II A lekko zad. 21.00 — 21.25, kukurudza krajowa 20.50 — 21.00, rzepak letni 57.50 — 58.50.

Inne kursy niezmienione.

CENY NABIAŁU

W tygodniu od dnia 11 X. 1937 r. do dnia 16 X. 1937 r. ceny niżej wymienionych artykułów we Lwowie notowane przez Komisję notowań cen nabiału przy Izbie Przemysłowo-Handlowej i Lwowskiej Izbie Rolniczej wynosiły:

A) Ceny detaliczne w sklepie:

Za 1 litr:	zł.	zł.
1) mleka pełnego na miarę	0·20	0·—
2) „ pasteryzowanego w butelce	0·24	0·—
3) „ „ „ „ z dostawą do domu	0·26	0·—
4) śmietany kwaśnej o zawar. 22—25% tłuszczu	1·20	0·—
5) „ słodkiej kawowej o zaw. 12—15% tłuszczu	0·90	0·—

Za 1 kilogram:	do 14/X	od 15/X
1) masła deserowego z bloku	3·60	3·40
2) „ stołowego	3·40	3·20
3) „ kuchennego	3·20	3·—
4) twarogu świeżego	0·50	0·50
5) za 1 kopę jaj powyżej 50 gr.	5·10	5·10
6) „ „ „ „ poniżej 50 gr.	4·50	4·50
7) za 1 kg jaj (przy sprzedaży na wagę)	1·60	1·60

B) Ceny hurtowne loco sklep odbiorczy przy zakupnie conajmniej 5 kg.:

Za 1 kilogr.:	do 14/X	od 15/X
1) masła deserowego blokowego	3·30	3·10
2) „ stołowego	3·10	2·90
3) „ kuchennego	2·90	2·70
4) za 1 skrzynię jaj w oryginalnym opakowaniu	112·80	112·80
5) za 1 kg jaj (sprzedaż na wagę)	1·53	1·53

Uwagi o sytuacji na rynku nabiałowym: cena masła zniżkowała na skutek słabszego popytu.

Wiadomości Lwowskie

22 października 1937

Piątek
Korduli
Jutro: Jana
Wschód słońca 6·12
Zachód „ 16·28

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Piątek, dnia 22 b. m. godz. 7.30 wiecz. Jedyny występ Chóru Dana.
Sobota, dnia 23 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Jutro niedziela" — ważny abonament 4.

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek, dnia 22 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Żabusia" — ważny abonament 5.
Sobota, dnia 23 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Żabusia" — ważny abonament 5.

KINOTEATRY;

APOLLO: „Stawka o życie".
ATLANTIC: „Gra życia" z Carolą Lombard i Fred Mac Murrayem.
CASINO: „Eskapada" z Marleną Dietrich.
CHIMERA: „Truxa".
EUROPA: „Trójka Hultajska".
GLORIA: „Ostatni posterunek" oraz „Żona czy sekretarka".
GRAŻYNA: „Melodia zakochanych serc" „Stradivari".
KOPERNIK: „Znachor" — według powieści Dołęgi-Mostowicza.
MARYSIEŃKA: „Promienie zagłady".
METRO: „Panna Lili" oraz dodatki.
MUZA: „Dama Kameliowa".
PALACE: „Gwiazda Riwiery" — Erna Sack.
PAX: „Dodek na froncie" — film polski z Dymszą.
RAJ: „Książątko" — arcywesoła polska komedia.
RIALTO: „Zbuntowana".
STYLOWY: „Daniel Boone" i rewia.
SWIT: „Alarm w nocy" i „Nowy Jork — S. Francisko".
TON: „Ucieczka Tarzana".
UCIECHA: „Zapomniane twarze" i rewia.

FOTOPLASTIKON
„CIEPLICE, SZMEKS, PISZCZANY". Sławne z piękności uzdrowiska z Czechosłowacji.

KOMUNIKATY, NADESŁANE PRZEZ DYREKCJĘ TEATRÓW MIEJSKICH.

— CHÓR DANA W TEATRZE W. tylko raz jeden, dziś o godz. 7.30 z programem obejmującym utwory zupełnie nieznane naszej publiczności, wykonane przez zespół z pp.: M. Foggem, najpopularniejszym polskim piosenkarzem i jego partnerem A. Wysockim. Pozostałe nieliczne bilety do nabycia w kasach Teatru W. i w kasie miastowej. Nabywcy abonamentów, mogą realizować na Chór Dana operowe kupony ze zniżką 30 procent.

— TEATR ROZMAITOŚCI dziś i jutro wiecz. daje powtórzenie znakomicie wystawionej komedii Zapolskiej „Żabusia", której przedstawienia odniosły pełny sukces. Obsadę tworzą pp.: Ankwicz-Szyjkowska, Chaniecka, Draczewska, Górska, Zbierzowska, Feldmanówna, Guttner, Machalski, Szalawski. Reżyseria H. Szletyńskiego, dekoracje M. Różańskiego. Abonament 5.

— „JUTRO NIEDZIELA" dzięki swojej fascynującej treści i doskonałemu wykonaniu, spotkała się z zasłużonym powodzeniem. „Jutro niedziela" wraca na afisz Teatru W. od soboty na przedstawienia wiecz. o 7.30. Abonamenty 4.

— PREMIERA BAŚNI DLA DZIECI. W sobotę dana będzie w Teatrze W. o 4-tej premiera bajki „W noc świętojańską" Raorta, po cenach najniższych od gr. 30. Reżyseruje J. Szyndler. Główną postać Stefka, wykona p. Paszkowska w dalszych rolach pp.: Bielicka, Przystawski, Szalawski, Zintel i in. Baśń urozmaicona będzie baletem.

— POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIA. W niedzielę o 3.30 odgrane będą: w Teatrze W. sensacyjna sztuka "Jutro niedziela" w Teatrze Rozm. „Żabusia" w wykonaniu premierowej obsady. Ważne abonamenty.

— „CANTAREA ROMANIEI" w obecnym tournee po Zachodzie, zatrzyma się we Lwowie i wystąpi z wielkim koncertem 28 b. m.

— SAUER I BEINUM W TRANSMISJI Z FILHARMONII. Pierwsza transmisja koncertu z Warsz Filharmonii 22 b. m. o 20.15 przyniesie występ dwóch wybitnych artystów zagranicznych: dyrygenta holenderskiego w Amsterdamie E. von Beinum, oraz jednego z najsłynniejszych pianistów i pedagogów, E. Sauera. W programie obok konc. fortepianowego A-Dur Liszta i Rapsodii Hiszpańskiej Ravela, figuruje polska kompozycja „Tryptyk pastoralny" F. R. Łabuńskiego, koncert fort. Sauera i II Symfonia Badingsa.

— O SZKOLENIU PRACOWNIKÓW SPOŁECZNYCH. Powstałe we Lwowie Studium Pracy Społecznej, zgromadziło już około 150 słuchaczy, przyszłych fachowych pracowników społecznych na terenie lwowskim. O organizacji tej placówki opowie radiosłuchaczom O. Wróblewska-Ustupska w pogadance „Kształcenie pracowników społecznych" w dn. 22 b. m. o 17.

Z ZAWODOWEGO ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO

ZEBRANIE OGÓLNE SEKCJI KOBIET przy Zawodowym Zjednoczeniu Narodowym, odbędzie się 25 b. m. o 18-tej, w lokalu własnym, Jabłonowskich 4. Obecność członkiń obowiązkowa.

ZEBRANIE PLENARNE członków Zawodowego Zjednoczenia Narodowego, odbędzie się 26 b. m. o 19-tej, w lokalu własnym, Jabłonowskich 4. Na porządku dziennym referaty ideowe oraz sprawy zawodowe. Obecność członków obowiązkowa.

Proces sprawców zuchwałego napadu rabunkowego

(Zp) Sąd przysięgł. w dniu dzisiejszym rozpatrywał sprawę zuchwałego napadu w Szczercu koło Magierowa.

Na ławie oskarżonych zasiedli Franciszek Bawoł i Semko Pechnik, obaj z Magierowa, oskarżeni o zbrodnię z art. 259 k. k.

Oskarżeni w nocy 24. 4. 1937 dokonali w Szczercu napadu na dom Mechla Kurzera: wywaliwszy drzwi weszli uzbrojeni w broń palną do mieszkania, pobili Kurzera do nieprzytomności, oraz zrabowali rozmaitego rodzaju mienie.

Na krzyk domowników przybiegli sąsiedzi, a to: Aleksander Bosyj i Michał Chmielewski na pomoc, jednakowoż już nie zastali bandytów.

Przesłuchiwany pokrzywdzony Kurzer rozpoznał oskarżonych, jak również rozpoznali w oskarżonych sprawców napadu inni świadkowie, jak Hersch Kurzer, Ruchla Kurzer, Michał Chmielewski i Piotrowski.

Rozprawę odroczono — jutro zapadnie wyrok.

Oskarża prok. Minasowicz, bronią adw. Stechel i Kahany.

Zaszczytne wyróżnienie lwowskiego artysty

Wydział Sztuk Pięknych francuskiego Ministerstwa Oświaty zamówił u p. Leopolda Kretza rzeźbę w kamieniu d'Euville, według modelu „Stojąca Venus". Wynagrodzenie tej pracy wynosi 30.000 fr.

P. Leopold Kretz, Lwowianin i obrońca Lwowa, jest em. urzędnikiem P. K. P. Studia rzeźbiarskie artysta odbywał w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, pod okiem prof. Noakowskiego.

Zabójca z Zameczka przed sądem

(Zp) Na wokandzie Sądu Apelacyjnego znalazła się w dniu dzisiejszym sprawa Jurka Halasia z Zameczka kolo Rawy Ruskiej, oskarżonego o zbrodnię z art. 230 k. k.

Oskarżony Jurko Halaś w grudniu 1936 r. uderzył Semka Sawkę widłami po głowie, skutkiem czego tenże w tym samym dniu zmarł.

Sąd przyjął okoliczności łagodzące, jak działanie w obronie koniecznej, przy odpieraniu ataku Sawki na syna Piotra Halasia, i zniósł wyrok I-szej instancji skazujący Halasia na 6 miesięcy więzienia, uwalniając oskarżonego.

Cudzy dowód osobisty jako zastaw długu

(a) Szymon Mudryj, lakiernik (ul. Zborowska 1) wstąpił onegdaj w godzinach popołudniowych do restauracji „Ponikwa" (ul. Kazimierza Wielkiego 45) na jedną „gorzką". Po jednej nastąpiła druga, a po tej dalsze, które fundowali lakiernikowi jacyś dwaj nieznajomi osobnicy. Po pewnym czasie wobec tak silnego ataku alkoholowego na swą osobę, Szymon Mudryj upił się do tego stopnia, iż zająć się nim musiało aż Pogotowie Ratunkowe.

Po otrzeźwieniu Mudryj stwierdził, iż jeden z nieznanych mu bliżej fundatorów w czasie libacji skradł mu 5 zł. i dowód osobisty. Czyniąc poszukiwania za swym dowodem stwierdził Mudryj, że dowód ten znajduje się w posiadaniu właściciela „Ponikwy". Okazuje się, że jeden z nieznanych fundatorów wręczył szynkarzowi dowód osobisty Mudryja, gdy nie miał pieniędzy, by opłacić w szynku należytość za wódkę w kwocie przeszło 3 zł.

Wrota kryminału przyjmują jednego jasnowidza po drugim

(a) Jurko Tabaczyszyn, występujący pod pseudonimem "Georges" — chociaż w kółku najbliższych zwany był Hryhorem, odgrywając rolę, „jasnowidza" — żerował na ludzkiej naiwności, wróżył drugim a sam nie zdołał przewidzieć, że w dniu dzisiejszym spocznie na jego ramieniu ręka wywiadowcy policyjnego. Za uprawianie wróżbiarstwa bez zawiadomienia władz w zeszłym tygodniu ukarany został przez Starostwo Grodzkie grzywną 100 zł., a gdy znalazł się na wolnej stopie i dalej żerował na naiwności ludzkiej, został aresztowany.

Tą samą czarną bramą, którą „Georges" alias Hryhory czy Jurko Tabaczyszyn, gdzieś z Żydaczowa przy były, wchodził do policyjnego hotelu przy ul. Jachowicza, — wyszedł jego kolega spod znaku tumanienia naiwnych ludzi, Abd-el-Hanim, pod którym to egzotycznym nazwiskiem kryje się zwykły Hryć Pańczyszyn. Został on wypuszczony na wolną stopę, gdyż akt oskarżenia przesłany już został do Sądu Grodzkiego.

Sprawa zabójstwa w Grebli przed sądem

(Zp) Sąd Apelacyjny rozpatrywał w dniu dzisiejszym apelację Stefana i Anastazji Kuziów z Grebli osk. z art. 235 k. k.

Oskarżony Stefan Kuziów skazany został przez Sąd Okręgowy na karę 6-cio miesięcznego więzienia, za spowodowanie wystrzałem z rewolweru uszkodzenia ciała u Franciszka Schillinga.

Sąd po rozpoznaniu sprawy i przesłuchaniu nowych świadków wydał wyrok uniewinniający.

Klara Fuchs z ul. Owocowej prowadzi przemyt

(a) Klara Fuchs, zamieszkała przy ul. Owocowej, handluje towarami przemycanymi i widać, że pod jej egidą handel dobrze prosperuje, kiedy ma nawiązane kontakty z dostawcami przemycanych towarów.

I właśnie w dniu wczorajszym Klara Fuchs „wpadła". Początek wydarzenia był wcale dla niej pomyślny: Zjawił się bowiem w zacisznym i zakonspirowanym jej mieszkaniu przemytnik z towarem, niejaki R. Wengier, który przybył w dniu wczorajszym ze Sosnowca do Lwowa. Ale nie przeczuwał przemytnik, że już w pociągu spoczęło na nim, jako na podejrzanym osobniku, oko funkcjonariusza Straży granicznej. Oko to darzyło przemytnika swym promieniem aż na ul. Owocową, gdzie okazało się, że przemytnik przywiózł 10 kg sacharyny, ukrytej w szerokim pasie, którym przemytnik obwiązał się. Przemytnik w towarzystwie Klary Fuchs... pomaszerowali za kratki.

ZAMACH SAMOBÓJCZY

(a) W mieszkaniu przy ul. Wniebowstąpienia 6, targnęła się wczoraj rano na życie 27-letnia Anastazja Gorczakowska, która usiłowała otruć się jakąś nieznaną trucizną. Pogotowie przewiozło desperatkę w stanie ciężkim do szpitala powszechnego.

— REFERAT POŚREDN. PRACY I ODZIEŻ. T-WA BRATNIA POMOC Studentów U. J. K. we Lwowie, prosi o zgłaszanie lekcji i jakichkolwiek zajęć pisemnie lub ustnie, o składanie ubrań — płaszczy — obuwia, w stanie nadającym się do użytku niezamożnych kolegów. T-wo ufa, że Społeczeństwo skutecznie poprze potrzebujących pomocy. T-wo Bratnia Pomoc Stud. U. J. K., Lwów, Marszałkowska 1.

— W. ZEBRANIE KOMITETU OBYW. POLEK Lwowskiego Koła Ligi Kobiet, udzieliło dotychcz. Zarządowi absolutorium, po czym dokonano wyboru nowego Zarz. w składzie: Przewodn. M. Bartlowa, wiceprzewodn. J. Zgórska, II wiceprzewodn. i kierown. Ochronki J. Kelles Krausówna, sekret. M. Wójcikiewiczówna, zast. sekret. dr M. Kadyi Jaworska, skarbn. dr. I. Porębska, zast. skarbn. St. Kotiersowa.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Sokulski Seweryn, inspt. — Warszawa, Dr Cornelius Hans, prof. Uniwers. — Monachium, Kassern Maksymilian, inż. Łódź, Niepokojczycki Baltazar, wł. dóbr — Wieniawka, Krynicki Jerzy, inżynier — Katowice, Hr. Pruszyński Andrzej, wł. dóbr — Pustomyty, Kalus Walter, urzędn. pryw. — Katowice, Hawliczek Józef, inż. — Tarnów, Kaufman Juliusz, urzędnik — Warszawa, Dr Tubiasz Stanisław — Warszawa, Stern Harry, fabrykant — Wiedeń, Sielawa Wiktor, inż. — Stebnik, Pałaszewski Franciszek, inż. Rogożno, Imber Marian, architekt — Stryj, Strzetelski Jerzy, dyr. kop. — Bukareszt, Schneider Otto, przemysł. — Berlin, Kandel Wilhelm, kupiec — Wiedeń, Poziomski Jan, urzędnik — Nieżwiec, Müller Maria, żona dyr. banku — Kraków, Sawicki Józef, adwokat — Poznań, Warenhaupt Olga, pryw. — Tarnów, Papernik Józef, inżynier — Wiedeń, Hauk Paweł, przemysłowiec — Łódź, Załęski Jerzy, wł. dóbr — Olesko, Szwabowicz Tadeusz, prokur. banku — Warszawa, Klüger Paul, kupiec — Wiedeń, Liebeskind Alfred, kupiec — Kraków, Pierzgalski Marian, urzędnik banku — Warszawa, Fajncyn Isak, kupiec — Grodno, Dr Nikisch Florian, adwokat — Rawicz.

———

———

GRA ŻYCIA

Premiera awizowanego od dni paru filmu „GRA ŻYCIA", odbędzie się już jutro w kinie „ATLANTIC". Film ten daje znakomite pole do popisu trojgu popularnych aktorów filmowych: jasnowłosej CAROLI LOMBARD, znanemu jej partnerowi, FREDOWI Mac MURRAYOWI i młodziutkiej DOROTHY LAMOUR, która dzięki swej niezapomnianej kreacji „Królowej Dżungli" stanowi atrakcję każdego filmu. Zarówno CAROLA LOMBARD, jak i DOROTHY LAMOUR śpiewają w tym filmie szereg piosenek, łatwo wpadających w ucho, które bezsprzecznie „przyjmą się" jako szlagiery taneczne.

Film obfituje w szereg momentów dramatycznych, które na długo zapiszą się w pamięci widzów. Akcja jego rozgrywa się w Panamie i New Yorku, przy czym pokazano w nim działanie słynnych śluz kanału Panamskiego — rzecz nie oglądaną dotąd na ekranie, a którą rzadko kto z pośród polskiej publiczności miał możność widzieć, oraz bogate, pełne świateł i uroków życie Nowego Yorku.

„GRA ŻYCIA" cieszy się wszędzie, gdzie film ten był dotychczas wyświetlany, wielkim i ze wszech miar zasłużonym powodzeniem. Jest to film wytwórni PARAMOUNT, reżyserowany przez słynnego Mitchela Leisena.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937. Od dnia 17 do 23-go października, mają następujące apteki dyżury nocne:
1. Mr. A. Aszkenazego, ul. Żółkiewska 4,
2. Mr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dr. M. Beisera i S-ki, ul. Legionów 23.
5. Mr. A. Braunsteina, — Zniesienie. —
6. Mr. F. Dewechego, ul. Słowackiego 12.
7. Mr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mr. J. Glatzel, ul. Na Bajkach l. 23.
10. Mr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23.
11. Mr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.
12. Mr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54.
13. Mr. H. Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83.
14. Mr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka l. 81.
15. Mr. H. Messuty, ul. Król. Jadwigi 31.
16. Mr. J. Mundówny, Bogdanówka l. 67.
17. Mr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mr. L. Sladowskiego, ul. Halicka l. 19.
20. Mr. K. Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26.
21. Dr. S. Stenzla, plac Mariacki l. 8.
22. Mr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mr. K. Dülla, ulica Piłsudskiego l. 14.

———

— ZMARLI WE LWOWIE: Mikołaj Bujno l. 12, Stanisław Wójcik l. 57, Maria Lubuśka l. 77, Stanisław Białek l. 40, Teresa Emerich l. 66, Włodzimierz Peleński l. 39, Michał Sakowski l. 60, Katarzyna Szczebel l. 74, Paweł Masztalerz l. 65, Jan Pupka l. 26, Karol Mahrstein l. 35, Leon Gasthalter l. 14, Markus Pieper l. 85, Józef Godel l. 74.

Nieprawdziwe pogłoski

Na Pokuciu, a w szczególności w okolicy Żabiego, powiatu kosowskiego, rozsiewane są fałszywe pogłoski, jakoby Polska miała zamiar odstąpić Rumunji tereny po rzekę Czeremosz Górny. Plotki wywołują oczywiście wśród bezkrytycznej ludności zdenerwowanie.

Jak informuje agencja Wschód ze sfer oficjalnych, wiadomości są z grun tu fałszywe i nie mają najmniejszego uzasadnienia. Rozsiewającym te fałszywe pogłoski — grozi odpowiedzialność karna.

———

Wstrząsający dramat narzeczonych
Cukiernik zastrzelił kochankę po czym popełnił samobójstwo

(a) Położona w suterenach nowej kamienicy, stanowiącej własność d-ra Körnera, przy ul. Bartosówny l. 4 (boczna Potockiego) dozorcówka była w dniu wczorajszym w godzinach po południowych widownią wstrząsającego zajścia, którego epilogiem były dwa trupy.

Znajomość cukiernika z krawczynią

W kamienicy tej dozorcówkę zajmuje konduktor tramwajowy, Dorosz, który mieszka tam ze swą „przyjaciółką". Do niej przyjechała w dniu 18 bm. na przeciąg kilku dni kuzynka Zofia Morawiecka, licząca 24 lat, pracownica krawiecka, zamieszkała stale w Kamionce Strumiłowej, przed tym we Lwowie.

Morawiecka zawarła we Lwowie znajomość z pomocnikiem cukierniczym, Romanem Procyszynem, liczącym 26 lat, pochodzącym z Romanówki, w pow. bobreckim, a ostatnio zamieszkałym w Gajach, pod Lwowem. Procyszyn zabiegał o rękę Morawskiej, a gdy w ostatniin czasie był bezrobotnym, wymieniona nie okazywała zbytniej chęci wiązania się z pozostającym bez zajęcia kandydatem do swej ręki. Gdy jednak Procyszyn usilnie nalegał, zażądała od niego 800 zł. na koszta wyprawy, które to pieniądze Procyszyn obiecał przynieść w dniu wczorajszym.

Przyjechał jednak do Lwowa bez pieniędzy i dowiedział się, że Morawiecka podczas swego pobytu we Lwo wie wiele czasu spędzała w towarzystwie jakiegoś krawca, którego ostatnio miała obdarzać swymi względami.

Wśród takiej sytuacji Procyszyn przybył wczoraj o godz. 4-ej po południu do mieszkania konduktora Dorosza. Nie zastał go w domu, konduktor bowiem w tym czasie pozostawał w służbie, nieobecną była również i „przyjaciółka" konduktora, która wyszła na miasto. Procyszyn pozostał w pokoju Dorosza sam na sam z Morawiecką.

O godz. 7-ej wieczorem **dwa szybko po sobie rozlegające się strzały zaalarmowały sąsiadów.**

Po otwarciu drzwi natrafiono na dwa leżące na podłodze wśród kałuży krwi trupy. Procyszyn z Mauzera, starego kalibru **zadał Morawieckiej śmiertelną ranę w krtań, a następnie celnym strzałem w serce pozbawił się życia.**

Znaleziona przy nim kartka z zawiadomieniem, że popełnia zamach samobójczy i prosi Morawiecką, aby w razie, gdyby ranił się ciężko, odwiedziła go w szpitalu, wskazywałaby na to, że pierwotnie nosił się z zamiarem zamachu samobójczego, który prawdopodobnie zmienił w ostatniej chwili w czasie pobytu swego w mieszkaniu Dorosza. Treść wstrząsającej sceny, jaka tam rozegrała się, zabrali ze sobą oboje do grobu.

Na miejsce wypadku przybył wiceprokurator Kosiński, kom. Sänger, kom. Weber, oraz wywiadowcy Natali i Bugajski. O godz. 10-ej wieczorem zwłoki obojga odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

„Chcę widzieć się z mamą!"
Niezwykła kartka w kieszeni samobójczyni

(a) W dniu wczorajszym około 7-ej **rno na torze kolejowym na tzw. czerwonym moście na drodze Lubieńskiej, wydarzyło się wstrząsające zajście. Na szkarpie kolejowym przechadzała się jakaś młoda kobieta, która ustawicznie kierowała swój wzrok na tor kolejowy a gdy w pewnym momencie nadjechał pociąg, zmierzający od Persenkówki w kierunku dworca głównego, kobieta ta w ostatniej chwili rzuciła się na tor, skutkiem czego poniosła śmierć na miejscu.**

Przy denatce, którą koła parowozu **przepołowiły, nie znaleziono żadnych papierów prócz małej karteczki, na której napisane były następujące słowa: „Chcę się widzieć z mamą!"** Jak dochodzenia policyjne stwierdziły, targnęła się na życie niejaka Olga Pytlówna, licząca 21 lat, krawczyni, zamieszkała **w Podhajcach a ostatnio we Lwowie, przy ul. Ptasiej 10. Pytlówna straciła w ostatnim czasie matkę, skutkiem czego popadła w stan depresji psychicznej i na tym prawdopodobnie tle położyła kres swemu życiu.**

———

Skazujący wyrok na adwokata z Nadwórnej

(Zp) W dniu dzisiejszym Trybunał Sądu Apelacyjnego wydał wyrok uniewinniający w sprawie przeciw adw. dr Walerianowi Banachowi, oskarżonemu o sfałszowanie podpisów klientów na pełnomocnictwach procesowych.

Sąd Okręgowy skazał oskarżonego na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem, oraz umorzył tę karę na mocy amnestii.

Echa Zjazdu
Szlachty Zagrodowej

Jak nas informują, Dyrekcja Teatru Wielkiego w czasie Zjazdu szlachty zagrodowej ustosunkowała się do Komitetu Zjazdu zupełnie lojalnie. W płaconej kwocie tysiąca pięćset złotych mieściły się koszta zwrotu za światło oraz dwukrotne bezpłatne odstąpienie sali w dniu 17 października, a to na obrady Zjazdu przed południem i przedstawienie „Damy i Huzary" odegrane przez zespół Powszechnego Teatru Żołnierza pod reżyserią p. F. Kuligowskiego — po południu.

———

Tydzień Polskiego Białego Krzyża

W dniach od 5—12 listopada br. odbędzie się w całym Państwie „Tydzień Polskiego Białego Krzyża". Protektorat nad Polskim Białym Krzyżem objął Marszałek Edward Śmigły-Rydz.

Polski Biały Krzyż jest organizacją wyższej użyteczności publicznej: niesie oświatę i kulturę żołnierzowi polskiemu. Członkiem P.B.K. może być każdy obywatel. Zapisz się na członka Polskiego Białego Krzyża! W czasie „Tygodnia P.B.K." złóż grosz na oświatę naszego żołnierza!

———

„Przegląd ekonomiczny"

Wyszedł z druku kwartalnik „Przegląd Ekonomiczny" pod red. prof. L. Caro, tom. XIX. Nr. 91—93, organ Polskiego Tow. Ekonomicznego, poświęcony badaniu problemów życia gospodarczego i społecznego, tak ważką dziś rolę grających w życiu państw i narodów. Numer ostatni bogaty i ciekawy zawiera aktualne rozprawy o kwestiach gospodarczych i socjalnych pióra: prof. L. Caro: Pius VI. o liberaliźmie, bolszewiźmie i narodowym socjaliźmie. Prof. E. Hauswald: Podstawowe warunki podniesienia gospodarczego ludności. Doc. dr Z. Stahl: Ewolucja przepisów skarbowych w polskim ustawodawstwie konstytucyjnym, oraz: Rząd, Sejm i Senat w sprawach gospodarczych, nadto Recenzje.

———

Z KRONIKI WŁAMAŃ I KRADZIEŻY

(a) Maks Bogen, dzierżawca hotelu New Jork (ul. Legionów 25) zawiadomi. policję, iż nieznany sprawca skradł z biurka większą ilość monet złotych i srebrnych wartości około 900 zł. — Ubiegłej nocy nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Tadeusza Schneidra (Pasieczna 32), skąd zabrali część srebrnego nakrycia stołowego wartości 100 zł. oraz garderobę. — Do aresztów policyjnych dostawiony został wczoraj Leopold Kraska (ul. Kurkowa 55), który w ostatnim czasie dokonał szeregu włamań na terenie dzielnicy łyczakowskiej.

———

Ze srebrnego ekranu

„Hultajska trójka"

Kinoteatr „Europa"

Dobrana trójka komików, Sielański, Woliński i Kondrat, dają istny koncert humoru i przezabawnych pomysłów w filmie produkcji polskiej „Hultajska trójka".

„Gotówka to płynna rzecz", raz jest, to znów jej nie ma — to motto fabuły i credo trzech rasowych, ale zacnych „hultajów", do których raz jeden uśmiechnęła się fortuna. Prawdziwym szczęściem i opatrznością lekkomyślnej trójki okazała się jednak nie kapryśna fortuna, lecz... wierna miłość. Tamara Wiszniewska i Ina Benita kreują w tym filmie role kobiece. Reżyserował Henryk Szaro. Muzyka Warsa przyjemna i dobrze wykonana. (O.)



„Chopin — muzyk serca"

Staraniem komitetu wystawy chopinowskiej w sali biblioteki polskiej w Paryżu odbył się odczyt o Chopinie, znanego literata i dziennikarza francuskiego Charles Boulmont, laureata akademii sztuk pięknych i francuskiej akademii literatury. Odczyt ten p. t. „Chopin — muzyk serca" wraz z ilustracją poszczególnych faz twórczości Chopina, charakterystycznymi wyjątkami z jego dzieł w wykonaniu prelegenta, był dużą atrakcją dla licznie zebranej publiczności polskiej i francuskiej. Prelegent rozpoczął od przypomnienia zdania Heinego, że „Chopin" to „Raphael fortepianu", a skończył twierdzeniem, że u żadnego z największych muzyków świata nie pokrywa się rytm własnego serca z rytmem całej twórczości w takim stopniu, jak u Chopina. Dlatego słusznie serce jego spoczywa w stolicy kraju, dla którego biło i w życiu codziennym i w twórczości najgoręcej — w Warszawie.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Na Sybir", Grażyna: „Kola Mag", Palace: „Pieśniarz z Wiednia".

BRZOZÓW. Goplana: „Sekrety marynarki wojennej", „Ostatni posterunek" i rewia, Sokół: „Pat i Patachon jako posągi", „Flip i Flap w roli pilotów" i rewia.

BUCZACZ. Palace: „Przerwana pieśń".

DROHOBYCZ. Wanda: „Marja Stuart", Sztuka: „Dzieci ulicy".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „W zamieci ognia i żelaza". Palace: „Legion śmiałych". Sokół: „Od wtorku do czwartku".

KOŁOMYJA. Mars: „Bohaterowie morza", Gwiazda: „Trafalgar".

PRZEMYŚL. Apollo: „Sam Dodsworth". Casino: „Moja panna mama". Olympia: „Dybuk". Raj: „Diabły wybrzeży". Fotoplastikon: Dalmacja.

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Gra życia", Sokół: „Ślubowanie".

STANISŁAWÓW. Casino: „Lot straceńców", Ton: „Błogosławiona ziemia", Olympia: „Niedokończona symfonia". Urania: „Dziewczęta z Nowolipek", Warszawa: „Eskapada".

STRYJ. Apollo: „Łódź podwodna Nr. 9", Edison: „Władca". Sokół: „Tajemnica żółtego miasta" i „Kusicielka".

Prosimy P. T. Korespondentów o powiadamianie nas natychmiast o zmianie repertuaru kin.

Z Tarnopola

ZORGANIZOWANIE PLANTATORÓW BURAKA CUKROWEGO. W Tarnopolu odbył się w sali T. S. L. wojewódzki zjazd Delegatów Plantatorów buraka cukrowego przy udziale przedstawicieli cukrowni. Celem zjazdu było zorganizowanie plantatorów Cukrowni rolniczej „Podole" w Związki Powiatowe i Wojewódzki Związek Plantatorów.

Obradom przewodniczył inż. Dolęgowski, kierownik Wojewódzkiej Delegatury M. T. R. Po szczegółowym objaśnieniu regulaminu Związku Plantatorów oraz konieczności zrzeszenia małorolnych w związki, został wybrany Zarząd Wojewódzkiego Związku w osobach: przewodniczący Władysław Studziński, zastępca przewodniczącego Wiktor Wróbel, sekretarz inż. Władysław Dolęgowski, członkowie: Józef Majdra, Piotr Kulaszka, Władysław Koziarski, Jan Klich, Władysław Małecki i Antoni Janowski.

Ze Stryja

ŚWIĘTO AKADEMICKIE. Staraniem Akademickiego Koła odbyły się w Stryju piękne uroczystości z okazji inauguracji roku szkolnego na wyższych uczelniach. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele władz i społeczeństwa. (s).

STRAJK ŻYDOWSKI. Jako protest przeciwko „ghoettu ławkowemu" na wyższych uczelniach urządziły organizacje żydowskie strajk, w czasie którego wszystkie przedsiębiorstwa były nieczynne.

KASETKA WYORANA W GRABOWCU. Na polach w Grabowcu stryjskim rolnik wyorał ukrytą w ziemi kasetkę żelazną. Dochodzenia wykazały, że kasetka pochodzi z kradzieży dokonanej przed kilkoma tygodniami w biurach Miejskiej Sieci Elektrycznej w Stryju. Wewnątrz znaleziono papiery handlowe, polisy i dokumenty. (s).

ROBOTNIK POBIŁ URZĘDNIKA. Między urzędnikiem firmy Małopolska Ska Drzewna w Synowódzku Wyżnym, Dawidem Steinbergiem a robotnikiem Iwanem Mykietaszen wynikł spór, w czasie którego Mykietasz uderzył Steinberga w twarz, oraz ciężkim żelaznym kluczem o wadze 2 kg w głowę. (s).

Z Podhajec

OSOBISTE. Nowy starosta podhajecki przeniesiony tu ze Skałatu, p. Jerzy Suchorski, przybył bo Podhajec i objął urzędowanie.

Z Sambora

T. S. L. zakłada czytelnie i uniwersytety ludowe

Onegdaj odbyło się zebranie Sekcji Oświatowej T. S. L., celem ułożenia programu pracy oświatowej na nadchodzący sezon zimowy w powiecie samborskim.

W zebraniu wzięli udział oświatowcy, którzy od szeregu lat pracują społecznie z ramienia T. S. L. w tej sekcji. Po raz pierwszy w tym roku stanął do pracy społecznej zespół złożony z kilkunastu młodych ludzi po maturze gimnazjalnej, stwarzając sekcję oświatową akademicką T. S. L.

Na zebraniu postanowiono zorganizować jeszcze w tym roku w 5 miejscowościach czytelnie oraz postanowiono z dniem 1. 11 1937 zorganizować Uniwersytet Ludowy o programie trzyletnim w Biskowicach i w Samborze.

Z ŻYCIA KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH. Onegdaj został zwołany zjazd członkiń Kół Gosp. Wiejsk. powiatu samborskiego. Na zjazd przyjechało kilkadziesiąt delegatek z poszczególnych Kół. O godzinie 8-mej udali się wszyscy do kościoła parafialnego na nabożeństwo. Wszyscy w strojach narodowych przedstawiali przepiękną grupę regionalną dawnego samborskiego powiatu. Po nabożeństwie odbyło się zebranie w sali Wydziału Powiatowego. Zjazd otworzyła przemówieniem prezeska powiatowa p. Podolska. Z zakończeniem prac konkursowych Koła składały wieńce oraz symboliczne dary z plonów rolnych p. staroście dr. Kaszubskiemu, jako gospodarzowi powiatu, a przy tym życzenia dożynkowe. Po tej uroczystości przemówił do zebranych członkiń p. starosta samborski, podkreślając znaczenie zrzeszenia kobiet wiejskich.

Z Delatyna

OGRÓDKI DZIAŁKOWE W ZWIĄZKU STRZELECKIM W DELATYNIE. Z okazji zakończenia prac w ogródkach działkowych Związku Strzeleckiego w Delatynie odbyło się premiowanie działkowców, którzy w roku obecnym osiągnęli jak najlepsze rezultaty. A.S.U.

Z Buczacza

URUCHOMIENIE KOMITETU POMOCY ZIMOWEJ. Z dniem 18 b. m. rozpoczął zbiórkę powiatowy komitet pomocy zimowej. Od wieśniaków mających do 5 morgów pola będzie się pobierać po 2 kg żyta i 5 kg ziemniaków, zaś powyżej 5 morgów po 3 kg żyta i po 7 kg ziemniaków.

Z Nowego Sącza

ZEBRANIE CHRZEŚCIJAŃSKIEGO FRONTU GOSPODARCZEGO. W sali Czytelni Mieszczańskiej odbyło się zebranie Koła Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego, które zgromadziło licznych przedstawicieli tut. społeczeństwa. (m)

NA POMOC ZIMOWĄ. W sali Wydziału Pow. w Żywcu odbyła się sesja wójtów i burmistrzów pod przewodnictwem starosty pow. dr. Döllingera w sprawie akcji zbiórkowej ziemniaków i zboża na pomoc zimową dla bezrobotnych. W wyniku o-

Walka ze szkodnikami

Dział Ochrony Roślin Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach zwraca się w imieniu ogólno-krajowej Służby Ochrony Roślin z apelem do wszystkich osób, instytucyj, organizacyj państwowych, samorządowych i prywatnych jako właścicieli lub użytkowników terenów zadrzewionych (parków, sadów i lasów) z następującym apelem:

Tegoroczna klęska masowego występowania owadów szkodliwych dla roślin wyrządziła w ogólno-krajowej produkcji roślinnej olbrzymie straty materialne i wysunęła na jedno z naczelnych miejsc zagadnienie walki z tymi szkodnikami. Jeżeli przyjąć pod uwagę, że coroczne straty, które ponosi produkcja roślinna w Polsce na skutek chorób roślin i uszkodzeń wywołanych przez destrukcyjną działalność owadów, wynoszą wiele milionów złotych — oczywistym się staje, jak bardzo doniosłą jest sprawa należytego zorganizowania walki z tymi szkodnikami.

Spośród wielu metod tej walki w czasach ostatnich zasłużyła na szczególną uwagę uczonych metoda walki biologicznej, do której należy zwalczanie szkodników przy pomocy naturalnych ich wrogów, do których w pierwszym rzędzie zaliczyć należy ptaki. Dzięki specjalnej właściwości swego organizmu, a mianowicie niezwykle szybkiemu trawieniu, ptaki owadożerne posiadają ogromny apetyt, który musi być stale przez nie zaspakajany. Żywiąc się wyłącznie prawie owadami, które zjadają we wszystkich ich postaciach, tj. owady dorosłe, ich gąsienice i larwy oraz jaja — ptaki tępią niezliczoną ilość tych szkodliwych organizmów. Obliczenia prof. dr. Röriga w Państw. Stacji Biologicznej wykazały, że niektóre drobne gatunki ptaków, jak np. sikory, mysikróliki, strzyżyki zjadają dziennie ilość pokarmu równą ich własnej wadze, a niekiedy 2 razy więcej niż same ważą.

Stąd też wynika ogromna pożyteczność ptaków jako tępicieli szkodników w gospodarce człowieka.

Jednak pomoc, którą przynoszą nam ptaki może być jedynie wówczas skuteczna, jeżeli będą wszędzie w dostatecznie wielkiej liczbie, gdyż inaczej nie byłyby one w stanie zapobiec masowemu rozmnażaniu się owadów lub powstrzymywać szkodliwą inwazję szkodników.

Niezbędne więc jest, aby każdy właściciel lub użytkownik terenów zadrzewionych przyczynił się w miarę możności do powiększenia liczby pożytecznych ptaków na swych terenach drogą racjonalnej ich ochrony.

Zaliczając sprawę należytej ochrony ptaków w Polsce do rzędu ważnych zagadnień państwowych, Dział Ochrony Roślin P. I. N. G. W. w Puławach zwraca się z wezwaniem o podjęcie powszechnej akcji w tym kierunku drogą należytego wykorzystania istniejących terenów zadrzewionych dla celów ochrony ptaków, mając na względzie, że tylko akcja powszechna i na szeroką skalę prowadzona w dziedzinie ochrony ptaków dać może Państwu naszemu jako krajowi rolniczemu poważne i zbawienne wyniki, które przyczynią się do sparaliżowania działalności szkodników roślin, a tym samym zmniejszenia tak dotkliwych strat przez nie powodowanych w gospodarce narodowej.

Wszelkich informacyj oraz porad dotyczących organizacji racjonalnej ochrony ptaków udzielają wszystkim bezpłatnie Stacje Ochrony Roślin miejscowych Izb Rolniczych.

brad uchwalono przyjmować jako ofiary z 1 ha użytków rolnych: 5 kg. ziemniaków i 2 kg. zboża. Obszary leśne składać będą połowę wyznaczonych ofiar. Dopuszczalna może być zamiana ziemniaków na żyto lub na gotówkę. (m).

Program radjowy

PIĄTEK, DNIA 22 PAŹDZIERNIKA

Godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. 8.00 Aud. dla szkół. — 11.15 Aud. dla szkół. — 11.40 Harfa i flet — płyty. — 11.57 Sygnał i hejnał. — 12.03 Aud. południowa i Dziennik południ. — 13.45 Lw. Pogad. społeczna. — 13.50 Muz. rozrywkowa z płyt. — 14.55 Giełda Lwowska. — 15.00 Lw. „Olbrachtowi rycerze“ — Z. Kaczkowskiego, muzyka polska z płyt. — 15.20 Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 15.30 Wiad. gospodarcze. — 15.45 „Białe chusteczki“ — bajka dla dzieci młodszych. — 16.00 Lw. Rozmowa z chorymi ks. kap. M. Rękasa — na wsz. Rozgł. P. R. — 16.15 Koncert Krakow. Kwartetu Schrammla. — 16.50 Pog. aktualna. — 17.00 Lw. „Kształcenie pracowników społecznych“ — Olga Wróblewska-Ustupska — na wsz. Rozgł. P. R. — 17.15 Konc. solistów. — 17.50 Przegląd wydawnictw — prof. H. Mościcki. — 18.10 Lw. Informator turystyczny. — 18.15 Lw. Marsze i chóry — płyty. — 18.35 Lw. Momenty regionalne w pow. Z. Kaczkowskiego „Olbrachtowi rycerze“. — Prof. dr E. Kucharski. — 18.50 Lw. Wiad. sportowe lokalne. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 Teatr Wyobraźni: — „Dożywocie“ — Fredry. Radiofon. Witolda Hulewicza. Wstęp T. Boy-Żeleńskiego. — 20.00 Pog. muzyczna — St. Golachowski. — 20.15 Konc. symf. z Filh. warsz. — W przerwie Dziennik wieczorny i Pod. aktualna. 22.50 Dziennik wieczorny — Przegląd prasy i Kom. meteor. — 23.00 Lw. „Przy moim fortepianie“ — w wyk. J. Gabla — fort., oraz Lucienne Boyer — piosenki — płyty.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.15 Ryga. Konc. symf.
20.00 Frankufur. „Pajace“ — Leoncavalla.
21.00 Mediolan. „Złoto Renu“ — Wagnera.
21.20 Sztokholm. „Negro spirituals“ w wyk. J. Bledsoe.
21.30 Lille „Jaś flecista“ — Genne'a.
24.00 Radio Paris. Konc. nocny.

NOWY KIEROWNIK SĄDU W MILÓWCE. Kierownik sądu grodz. w Milówce mgr. Kurzeja St. został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Muszyny, a na jego miejsce został zamianowany dr. M. Czuma. (m).

KOŁO SZYBOWCOWE K. P. W. Koło Szybowcowe Kolejowego Przysposobienia Wojskowego w Nowym Sączu zorganizowało szkołę szybowcową w Tęgoborzy, która na stokach góry Just corocznie szkoli pilotów do kategorii A. i B. Kursy szybowcowe w Tęgoborzy, jako centralne dla całego Podhala, finansowane są przez K. P. W. w Nowym Sączu, które czerpie fundusze z wkładek członkowskich. (m).

POWIATOWY POKAZ OWOCÓW. Dzięki poparciu Izby Rolniczej w Krakowie, staraniem Okręgowego Towarzystwa Rolniczego otwarta została w N. Sączu wystawa owoców w sali Rady Powiatowej. (m).

Z Sanoka

POBICIE POBORCY SKARBOWEGO. Maria Dąbrowiecka z Humnisk i jej nieletnia córka Elżbieta, pobiły w czasie urzędowania poborcę skarbowego Wojciecha Tomaszewskie go z Brzozowa obuchem siekiery po boku oraz miotłą po głowie, a nadto lżyły go obraźliwymi słowami.

Za czyn ten odpowiadały obie przed Sądem Okr., który po przeprowadzonej przez sso. dra K. Zachariasiewicza rozprawie skazał matkę na 6 mies. bezwzględ. więzienia, a co do małoletniej córki zastosował upomnienia. Oskarżał asesor Wallner.

Z Rzeszowa

WĘGIEL POD RZESZOWEM. W małej wiosce Wulka Czudecka w pobliżu Rzeszowa natrafiono na gruncie jednego z gospodarzy w głębokości około 2 m. na złoża węgla, który jest eksploatowany w sposób produktywny przez przygodnych sąsiadów. Ludzie wybierają dziennie dwie furmanki węgla, którym opalają kuchnie. Jaki to jest węgiel i jaką ma on wartość okażą badania naukowe.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“: Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43, tel. nocny zam. 200-75. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. BIELOWSKIEGO 1. 3, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów ul. Zimorowicza 15.